

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## PROCES BRZEŃSKI

rozpoczął się w dniu wczorajszym w warszawskim sądzie okręgowym  
Wyroku nie należy się spodziewać  
wcześniej, niż w początkach grudnia

### Wrażenia ogólne

Gdyby proces w rodzaju brzeskiego był wogóle do pomyslenia zagranicą i gdyby tego rodzaju sprawa mogła się wogóle znaleźć na wokandy jakiegokolwiek sądu, nie ulega wątpliwości, że pierwszy dzień takiego procesu byłby ewenementem dla całego miasta.

Zupełnie inaczej wyglądało to w Polsce, gdzie od szeregu miesięcy systematycznie odnudzano ludzi od politycznego myślenia, od reagowania na rzeczy, nieobjęte ściśle przepisami jednym słowem od tego, co się nazywa czynnym życiem politycznym.

To też wczoraj, w pierwszym dniu procesu brzeskiego, otoczonego przecież swoją atmosferą, Warszawa wyglądała, jak w każdy przeciętny, powszedni dzień. Przed sądem nie było ani demonstrantów, ani ciekawych gapiów, ani entuzjastów. Prosto ulicami przechodzili, jak codziennie, szarzy, zblednięli ludzie, nie interesujący się zupełnie tem, że za chwilę na ulicy Miodowej zostaną odczytywane akt oskarżenia głośnym i znanym politykom, ex-premierom, ex-ministrom.

Wnętrze sali również nie robiło wrażenia, że tu się coś dzieje niezwykłego. Miejsca dla publiczności obsadzone bardzo skromnie, jedynie ławy dziennikarskie powiększone bardzo wydatnie i wypełnione do ostatniego miejsca.

Oskarżenia wyglądają na ogół względnie dobrze, ale nie można powiedzieć, by na niektórych twarzach nie odbiły się przeżycia ostatnich czasów. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do p. Liebermana, w którego wyrazie oczu jest jakieś smęcenie, do b. posła Bagińskiego, jakby przedwczesnie postarzałego, do b. posła Prągiera. Najmocniej i najlepiej prezentują się pp. Dubois i Witos. Przed oskarżonymi kilka szeregów ław, na których zasiadli najwybitniejsi przedstawiciele palestry warszawskiej. Przeważają obrońcy z obozu lewicowego, ale jest również i elita pra-

wie z pp. Nowodworskim i Szurlejem na czele.

Pierwszy dzień nie dał obronie zbyt wiele pola do popisu. Błysnął tylko przez moment adwokat Szurlej, odpierając w świetnej replice mało przekonany wiać i mdłe wywody prokuratora na temat rzekomej doskonałości aktu oskarżenia.

Dzisiejszy dzień zapowiada się sensacyjnie, gdyż zeznawać będzie p. Lieberman, niewiadomo dlaczego umieszczony jako pierwszy z oskarżonych na liście b. więźniów brzeskich.

F.

Już z samej ul. Miodowej widać, że w starym pałacu Pałacu dzieje się coś niezwykłego.

Rozpoczyna się tam największy proces polityczny. Świadkowie wypełnili szereg sal, przylegających do sali rozpraw. Sprawdzanie ich obecności trwa czas dłuższy. Porządek zresztą wzorowy.

Ława oskarżonych poczyna się zapelniać.

Dubois zjawia się pierwszy i wita kolejno nadchodzących.

Witos zasiada w rogu z gazetą w ręku, Kiernik obok niego uśmiecha się, zacierając ręce, Bagiński podparty siedzi czas jakiś w kontemplacji, potem rozmawia ze swoim obrońcą, adw. Grałińskim, i coś notuje starannie.

Prągier, śmiejąc się, swobodnie rozmawia z Dubois, Kiernik

zwraca się następnie do Witosy i rozmawia czas jakiś z ożywieniem.

O godz. 9.30 ukazują się między oskarżonymi siwa głowa Liebermana, który wita się kolejno z towarzyszami i zajmuje pierwsze miejsce, kładąc grubą, wypchaną tekę. Obok Barlicki, dalej Dubois i Mastek.

Odosobniony jest jedynie Sawicki.

Widać odrazu, że wszedł do sejmu z dzikiej listy.

Stoły dla prasy zapelnione szeregami. Prócz przedstawicieli prasy stołecznej i prowincjonalnych, silnie reprezentowana jest prasa zagraniczna.

Wśród publiczności zwraca uwagę obecność

p. Louis de Brouckera, przywódcy socjalistów belgijskich, członka międzynarodówki oraz delegata do ligi narodów.

De Broucker przyszedł w towarzystwie posła Kuryłowicza i p. Szapiry.

Pozatem wśród publiczności był cały czas Adolf Nowaczyński.

Na ławie obrończej zasiada 19 obrońców i czterech aplikantów adwokackich, którzy reprezentują sekretariat obrony i dla obrońców będą prowadzić protokół rozprawy.

O godz. 10 min. 10 wchodzi komplet sędziowski: przewodniczący sędzia Hermanowski oraz sędziowie: Rykaczewski i Leszczyński, poza tem czwarty sędzia p. Łaskiewicz.

Fotele prokuratorskie zajmują prok. Grabowski i Rauze.

### Czwarty sędzia

Na wstępie rozprawy sędzia przewodniczący oświadcza, że prócz zwykłego składu trzech sędziów, będzie zasiadał czwarty sędzia, którego obowiązkiem będzie uzupełnić ewentualny brak w razie choroby lub niemożności sprawowania funkcji przez jednego z sędziów.

Czwarty sędzia będzie zadawał pytania i brał udział w rozprawie, z tem wszakże, iż nie uczestniczy w naradzie sędziów i w ferowaniu wyroku.

Przewodniczący przystępuje do ustalenia personalji oskarżonych.

### Oskarżenia

Lieberman oświadcza, że jest wyznania mojżeszowego, Barlicki ewangelickiego, Mastek z wodu Ślusarz.

Witos posiada majątek 15 morgów, Kiernik dom, Putek również pieruchomość miejską.

### Protokulant z policji

Adw. Berenson śmieniem ławy obrończej oświadcza:

— Proszę wysokiego sądu o wyjaśnienie, czy prawdą jest, że jeden z protokulantów, zasiadających przy stole sędziowskim jest czynnym funkcjonariuszem policji.

komisarzem, czy też aspirantem.

Jeżeli tak, to obrona musi podnieść fakt, że ów protokulant jest bezpośrednio podległy ministerstwu spraw wewnętrznych, t. j. temu resortowi, który zarządził izolowanie posłów brzeskich i dostarczył dowodów na sprawę.

Stosunek obrony do tego rodzaju protokulanta winien być negatywny.

Przewodniczący: — Są stwierdza, że istotnie p. aplikant Lejzerman jest funkcjonariuszem policji, jednak został on powołany jedynie do funkcji wstępnych na czas załatwienia formalności, na czas zaś zeznań będzie on zastąpiony przez innego protokulanta.

Adw. Berenson: — Incydent uważamy za wyczerpany.

### Świadkowie proszą o zaliczki

Przystąpiono do wysłuchania relacji komisarza sądowego, co do stawienia świadków. Na rozprawę wezwano ogółem 186 świadków oskarżenia, z których kilkanaście osób się nie stawiło. Wielu z nich, zwłascza z prowincji, prosi sąd, wobec braku środków na przejazd, o nadesłanie im odpowiednich zaliczek.

Przewodniczący p. Hermanowski wyjaśnił, że świadkowie, powołani przez obrońców, nie byli na dzisiejszą rozprawę jeszcze wezwani i kwestja co do daty wezwania będzie ustalona w toku procesu.

Co do niestawienia świadków oskarżenia, wiceprokurator p. Rauze wniósł o wysłanie nieposiadającym środków na przejazd odpowiednich kwot i jednocześnie wniósł o otwarcie rozprawy głównej przeciwko wszystkim oskarżonym.

Obroncy przed wypowiedzeniem się co do niestawienia świadków poprosili sąd o udzielenie im kilkuminutowej przerwy, celem naradzenia się w tej materji.

### Usterki aktu oskarżenia

Z kolei adw. Dąbrowski oświadczył iż akt oskarżenia zawiera szereg formalnych usterek.

Nie określono miejsca popełnienia przestępstwa, jak rów-

(Dalszy ciąg na stronie 3-ej)

## Borah się cofa!

### Rezultaty konferencji w Waszyngtonie

NOWY JORK (Pyt). Wczoraj odbył się w ambasadzie francuskiej raut na cześć premiera Laval'a, na którym oprócz całej delegacji francuskiej obecni byli członkowie rządu amerykańskiego i szefowie misji dyplomatycznych.

Sensacją tego wieczoru stała się rozmowa między senatorem Borahem a ambasadorem Polski Filipowiczem, w czasie której ambasador, powinszowawszy sen. Borahowi odwagi cywilnej, z jaką amerykański senator przyznał się do niezajomości stanu faktycznego spraw środkowej Europy, zwrócił uwagę, że deklaracje, podniecające już rozagitowane elementy nacjonalistyczne Euro-

py, mogą je popchnąć w kierunku niebezpiecznych wystąpień zbrojnych przeciwko sąsiedom.

Senator Borah, poddając w wątpliwość opinię, by jego słowa mogły przyczynić się w Europie do naruszenia pokoju, zgodził się z tem, że jego wiadomości o faktycznym stanie rzeczy w Polsce i u jej sąsiadów są zupełnie niedostateczne.

PARYŻ, 26.X. (PAT). Z wiadomości, które poza oficjalnym komunikatem nadeszły do Paryża, należy wywnioskować, że wyniki rozmów waszyngtońskich dadzą się określić, jak następuje: Stany Zjednoczone odezu-

wały obawę z powodu możliwego zachwiania się dolara; otrzymały pod tym względem zapewnienia. Wycofywanie zolta poddane zostanie kontroli, która wpłynie niezawodnie na uspokojenie nerwowości, panującej na giełdzie nowojorskiej.

Francja otrzymała od Ameryki zapewnienia, że „bomba z 29 lipca r. b.” nie powtórzy się bez naradzenia się z Francją.

Prezydent Hoover nie proponuje nowego przedłużenia moratorium, nie zażąda on również rewizji planu Younga, a wszelkie wypłaty między państwowe wprowadzone będą w granicach planu Younga przy ściśle uszanowaniu praw Francji do odszkodowań wojennych.



# Atak na granice śląską i pomorską

Prezes komisji spraw zagranicznych senatu St. Zjednoczonych senator Borah oświadczył do przybyłych z Lavallem do Ameryki dziennikarzy francuskich dosłownie co następuje:

„Poprawa światowej sytuacji gospodarczej jest niemożliwa bez zmiany traktatu wersalskiego. Przedewszystkiem musi nastąpić rewizja granic na Górnym Śląsku i w korytarzu pomorskim. Obecny pokój w Europie jest pokojem brutalnej przemocy. Stosowanie nacisku gospodarczego, jako sankcji dla paktu Kelloga, nie różni się w niczem od wojny. Zmniejszenie zbrojeń jest niemożliwe dopóki Stany Zjednoczone nie zainicjują normalnych stosunków z Rosją sowiecką“.

Oświadczenie powyższe nie było dla nikogo niespodzianką. Jeszcze przed udaniem się Lavalu za ocean w pewnych kołach opinii europejskiej krążyły pogłoski, że w Waszyngtonie zostanie poruszona sprawa „korytarza pomorskiego“. Już wówczas ukazały się na łamach prasy polskiej i francuskiej głosy protestu przeciwko wyzyskiwaniu podróży premiera francuskiego dla celów akcji rewizjonistycznej. Nie pomogły jednak ani protesty, ani dementi, które zaprzeczyły pogłoskom. Kwestja granic polskich rozległa się głośnie echem, aczkolwiek podniesiona w tak nieoczekiwanej formie.

Należy przyznać, że prasa warszawska nie potrafiła w należyte poważny sposób zareagować na enuncjacje sen. Boraha. Zamiast udzielić rozsądnej umotywowanej odpowiedzi, ją swawolnie kpić z osoby wybitnego polityka amerykańskiego, reprezentującego bądź co bądź poważny odłam opinii Stanów Zjednoczonych. Jak widać z treści oświadczenia sen. Boraha, opiera się ono na pewnym systemacie rozumowania politycznego, z którym można się nie zgadzać, ale z którym nie wolno się załatwiać przez strojenie głupich min i robienie niemądrych dowcipów. Nie pomoże to sprawie, a raczej jej zaszkodzi.

Prasa warszawska przedstawiła sen. Boraha w postaci jakiegoś łobuza, który najprzód jak ordynarny intruz wdął się na okręt „Ile de France“ przed wejściem jego do portu new-yorskiego, a następnie nieproszony dostał się na intymną biesiadę u prez. Hoovera. Niektóre pisma idą nawet tak daleko, że nie tylko odsądzają sen. Boraha od czci i wiary, ale kwestionują jego prawo do przewodnictwa w komisji senackiej. Do takiego systemu zwalczania nieprzyjacielskich poglądów ucieka się np. organ, uznany za wyraziciela opinii rządowej, który m. in. nie waha się twierdzić, że sen. Borah zawdzięcza wysoką godność swemu wiekowi i... dowcipowi. Jest to kawalarz, a później dopiero dostojnik...

Każdy rozsądny człowiek przyzna, że nie wolno w tak mało poważny sposób załatwiać się z tak poważnym zagadnieniem. Pomimo, iż oświadczenie Boraha, jak zaznaczył sam jego autor, ma charakter opinii prywatnej, jednak nawet wybitny wróg rewizji traktatu wersalskiego, Perlinax, wybitny publicysta prawicowy, towarzyszący wraz z innymi dziennikarzami francuskimi premierowi Lavalowi w jego podróży amerykańskiej, konstatuje wrażenie, że prez. Hoover i Stimson popierają stanowisko senatora.

Że nie należy prawie małych złośliwości na doniosły temat dowodzą również rzeczowe enuncjacje prezesa komisji zagranicznej sejmiku, ks. Radziwiłła oraz pos. prof. Strońskiego, który m. in. powiedział:

„Przewodniczący komisji dla

spraw zagranicznych senator Stanów Zjednoczonych jest osobistością, której oświadczenia wcale nie są pozbawione państwowego znaczenia ze względu na konstytucyjne uprawnień senatu Stanów Zjednoczonych w zakresie polityki zagranicznej“.

Z wielu stron odzywają się głosy, że opinia sen. Boraha jest nieczem, że jedynie miarodajne będą głosy prasy amerykańskiej, która wypowie się na temat jego oświadczenia. Otóż w tej dziedzinie nie należy ludzić się zbytnimi iluzjami. Oibrzymi odłam prasy Stanów Zjednoczonych znajduje się w rękach koncernu Hearsta, znanego ze swych antypolskich wystąpień, a po wydaleniu go z Francji, żywiącego nietajoną nienawiścią do naszej sojusznicy i jej polityki. Z tej więc stro-

ny napewno nie należy oczekiwać satysfakcji dla obrażonych naszych uczuć państwowych.

Jedyną godną odpowiedzią wielkiego narodu na nie nowy już dla nas atak na granice Rzplitej jest utrzymanie w poważnym stylu enuncjacja ministra spraw zagranicznych p. Załuskiego, który złożył następujące oświadczenie:

„Rząd polski nie ma żadnego zamiaru zajmowania oficjalnego stanowiska wobec prywatnego przemówienia senatora Boraha do prasy. Jednakże może stwierdzić, że stanowisko nietylko rządu polskiego, ale i całego narodu w tej sprawie jest znane powszechnie i streszcza się w formie absolutnego „non possumus“.

Naród polski nie może podjąć i nie podejmie żadnej dysku-

sji na temat swoich granic. Zre-szta wystarczy chwila zastanowienia, żeby dojść do przekonania jak wyglądałaby polityka światowa, gdyby za każdym razem, gdy ktoś zgłosił pretensje do cudzego terytorjum, zwoływano konferencje międzynarodowe dla rozpatrzenia tych projektów. Mielibyśmy rewizję granic na całym świecie w permanent“.

Że stanowisko całej opinii polskiej pod tym względem jest zgodne, dowodzą również słowa socjalistycznego posła Niedziałkowskiego, który zaznaczył, iż „porozumienie polsko-niemieckie leży w granicach możliwości, ale w żadnym wypadku nie może naruszać prawa Polski do posiadania tej ziemi, której ogromna większość ludności składa się z Polaków“.

J. U.

## Praca obnoszona na sprzedaż Bezrobotni obozują w namiotach pod miastem i gotują na ognisku ubogą strawę

BUDAPESZT, w październiku. Pięć miesięcy temu. Maj. Maj w Budapeszcie jest równie piękny, a nawet piękniejszy może, niż w innych miastach. Modry Dunaj, jedyna rzeka która pachnie, przyciągnął na swe brzegi całą ludność miasta. Na wyspie św. Małgorzaty o godz. 7 wieczorem dwa tysiące osób spacerowało, jadło i bawiło się w niezamkniętej bezdrose. Młode węgierki, które słusznie wzięły monopol na najpiękniejsze dziewczęta świata, oficerowie w operetkowych mundurach, strojni, jak lalki, cygańskie kapele, powódź róż, śmiech, wino, śpiew — słowem dekoracja z „Czaru walca“ przeniesiona w rzeczywistość.

Wieczorem — Corso. Niezwykła promenada nad Dunajem, wzdłuż tarasu kawiarni, ciągnącego się ni mniej ni więcej, tylko 3 kilometry. Na tarasie ci wszyscy, którzy nie pomieścili się na wyspie św. Małgorzaty, piją kawę po węgiersku, która jest jeszcze lepszą odmianą wie-deńskiej.

Po drugiej stronie rzeki regent Horthy urządzał garden-party w ogrodach Habsburga. Błyszczały światła, strzelały rakietki, sztuczne ognie, w świetle których rozróżniało się czerwone ubrania cyganów i najbogatsze na świecie mundury gwardji węgierskiej. Tlum entuzjastów mował się i huczał, przewalając po skwerach i promenadach.

To było w maju. A dziś? Długi państwowe Węgier, podzielone przez ilość mieszkańców, wynoszą 322 pengő na głowę. To dużo, to bardzo dużo, zważywszy

wielką ilość bezrobotnych. Temu nie może poddać nawet naród tak energiczny, żywotny i beztroski, jak Węgry. Toteż wesołość odleciała teraz z Budapesztu.

A prowincja patrzy na stolicę, jak na zbawienie. Całe rzesze głodnych i poszukujących pracy ciągną do Budapesztu i rozkładają się obozami pod miastem. Policja pozwala im rozbić namioty, grać się przy ogniskach i warzyć ubogą strawę. W nocy śpią, przykryci gazetami. Pod głowę podkładają narzędzia pracy, po którą tu przybyli. Od ra-

na zaczyna kipieć w tym obozowisku. Wędrowni golarze rozkładają swe przybory: gołą i strzygą za parę groszy. Rzemieślnicy rozchodzą się po mieście: noże ostrzyć, rondle pobielać, kobiety najmują się do prania sprzątań. Do willi, pałaców i porządniejszych domów co chwila dzwonią biedacy.

— Jestem silny potrafię pracować piętnaście godzin na dobę. Będę robił wszystko. Chcę tylko kawałek chleba.

Bardziej pomysłowi biorą się na sposoby: obnoszą po mieście pla-

kat, z wypisanym zawodem i wzywaniem w tym rodzaju:

„Spróbujcie mych zdolności, a nie pożałujecie. Będę wam wiernie służył i dzielnie pracował za łyżkę gorącej strawy!“

Ale pracę znaleźć trudno, bardzo trudno. Ci, co ją dawniej dawali, dziś sami nie mają nic, prócz pozorów dawnej świetności. A dzieci? Lepiej o tem nie mówić. Przeważnie wygrzebują ze śmieciaków resztki jedzenia, albo rupiecie, które można jeszcze gdzieś spieniężyć za parę groszy. Aby na kawałek chleba. Z tym chlebem jednak jest właśnie gorzej. Jest on przede-wszystkiem bardzo drogi, mniej więcej 75 groszy kilo. O wiele za drogi dla bezrobotnych. Wprawdzie rząd sprzedaje dla nich część chleba po niższej cenie czterdziestu paru groszy, ale i to nie rozwiązuje sprawy. Budują się również baraki i szałas dla bezdomnych i obok eleganckiego Budapesztu, miasta luksusu i przyjemności, powstaje drugi Budapeszt 1931 roku, jak lizaj na wypieszczonym ciecie.

Ale i w tym pięknym Budapeszcie widać ukrytą nędzę. Wspaniałe sklepy świecą pustkami. Towaru przeważnie tyle, co na wystawie. Skwapliwość, z jaką rzucają się sprzedawcy na każdego klienta, jest bardzo wymowna. Na każdym kroku szyl: „Likwidacja“. Pracująca inteligencja w nielepszym jest położeniu. Niema prawie rodziny nie dotkniętej redukcją i bezrobociem.

Beztroski charakter węgierski nie poddaje się jednak pesymizmowi. Nie umieją odmówić sobie zabawy, a może i wolą uciec z domu, z niewesołego otoczenia pustych ścian i ciasnoty mieszkaniowej i za ostatnie parę groszy zabawić się. Dość, że kawiarnie pełne są, jak dawniej i na Corso spacerują tłumy — może tylko mniej barwne i mniej roześmiane niż jeszcze kilka miesięcy temu. Przy pół czarnej przesadują godzinami, zapominając o kłopotach domowych. Jakoś przypomina się przysłowie: „Węgier — polak dwa bratanki“..

Smutne wrażenie robi teraz Budapeszt. Wydaje się jaktemś tragicznym nieporozumieniem nędza w kraju, zawałonym workami zboża, którego Europa nie kupuje.

H. P.

Dźwiękowa Kino



Dziś i dni następnych!

Przepiękny dramat z życia noenego Londynu

„Spiewaczka z zaułka“

w rolach głównych sławna śpiewaczka węgierska

Sari Maritza

Angielski następca Rudolfa Valentino

William Freshman

W filmie tym usłyszymy eudowną pieśń miłosną, która na długo pozostanie w naszej pamięci.

Początek o godz. 4-ej p. p.

Ceny miejsc normalne.

Dźwiękowe Grand-Kino

Czyś już przeżywał emocjonujący moment wykradzenia

10-ciu z Pawiaka

Spiesz się!!!

Dziś poraz ostatni!

Początek seansów o godz. 4 po poł.

Ceny znacznie niższe na wszystkie miejsca.



# PROCES BRZESKI (Ciąg dalszy)

niez nie są skonkretyzowane zarzuty co do poszczególnych oskarżonych. Wobec tego konieczne jest odesłanie aktu do prokuratury celem uzupełnienia. W dalszym ciągu obrońca wnosi o ewentualny zarzut niewłaściwości sądu. Podług uzasadnienia aktu, wobec braku w konkluzji, za miejsce przestępstwa należy uznać Kraków, gdzie odbywał się kongres obro-

ny prawa i wolności ludu. Kompetentny więc jest sąd okręgowy w Krakowie. Prok. Grabowski sprzeciwia się wnioskom obrony. Są one nieuzasadnione. Można sobie wyobrazić przestępstwo, które dynamiką swoją sięga na całą Rzeczpospolitą. „Sztab” organizacji „Centrolewu” mieścił się w Warszawie. Zresztą zarzut niewłaściwości sądu jest spóźniony, gdyż można go zgłosić

tylko do czasu uprawomocnienia się aktu oskarżenia. Ze stanowiskiem prokuratora polemizował adw. Szurlej. W dłuższych wywodach prawnych uzasadniał on usterki aktu oskarżenia. Zarzut niewłaściwości sądu nie jest spóźniony, gdyż jest on ponowieniem jedy nie zgłoszonego w swoim czasie sprzeciwu. Kompetentny jest sąd w Krakowie.

W Krakowie w tych sprawach właściwe są sądy przysięgłych. Życzyćby należało, aby ten proces, pierwszy i zapewne ostatni tego rodzaju w Polsce, był sędziwy właśnie przed sądem przysięgłych. Sąd okręgowy, nie podziela- jąc poglądów obrony, pozostawia wniosek obrony bez uwzględnienia. Z kolei sąd wydał decyzję w sprawie niestawiających świad-

ków i zarządził przerwę. O godz. 1 przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia.



## Akt oskarżenia

przeciwko Hermanowi Libermanowi, lat 61, Norbertowi Barlickemu, lat 50, Stanisławowi Dubois, lat 30, Mieczysławowi Mastkowi, lat 38, Adamowi Pragierowi, lat 43, Adamowi Ciołkoszowi, lat 29, Wincemu Witosowi, lat 56, Władysławowi Kiernikowi, lat 51, Kazimierzowi Bagińskiemu, lat 40, Józefowi Putkowi, lat 33 i Adolfowi Sawickiemu, lat 33, oskarżonym z art. 51. 101 cz. w związku z art. 100 cz. III K. K. głosi, iż w okresie czasu od 1920 roku do 9 września 1930 roku po wzajemnym porozumieniu się i działając świadomie wspólnie przygotowali zamach, którego celem było usunięcie przemocą członków rządu sprawującego w Polsce władzę i zastąpienie ich przez inne osoby, zresztą bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego.

go przemocą, do nieposłuszeństwa władzy i do nieplacenia podatków oraz przez dyskredytowanie i wyszydzanie władz państwowych w prasie, na kongresach, zebraniach i t. d.

Ponadto działalność oskarżonych przejawiała się w organizowaniu, szkoleniu i zbrojeniu kadr rewolucyjnych, oraz utworzeniu kierowniczej organizacji rewolucyjnej, wyściepującej nazewnątż pod nazwą centrolewu. Organizacja ta ułożyła plan objęcia przemocą władzy, zwołała tak zwany kongres krakowski, opracowała rewolucyjne uchwały, przyjęte na tym kongresie, wydała nakaz zmobilizowania mas i urzędzenia zbrojnego marszu na Warszawę, czego następstwem były w dniu 14 września 1930 roku krwawe wystąpienie w 22 miastach Polski. Oskarżenia zamierzonego zamachu nie dokonali z przyczyn niezależnych od ich woli wobec udaremnienia ich akcji przez władze.

za puszczanie plazem morderstw i skrytobójczych napadów”. P. Ma leszewski, komendant główny p. p., Płajak i brutalny żołądek”

za spółkę z Jaroszewiczem w sprawach „tusowania”. W artykule pt. „Piłsudski kłamie nie po raz pierwszy” — autor oświadcza: „Załągał się stary”.

W artykule p. t. „Opowiadają w stolicy”: „Pułkownik Beck, adju tant Piłsudskiego, otrzymuje prócz pensji 6,000 zł., uiszczane z funduszów dyspozycyjnych Piłsudskiego”, „Jeszcze Premier Świątalski wziął 23,000 z funduszów dyspozycyjnych na wyjazd do Biarritz”.

„Choroba Piłsudskiego robi postępy. Do Warszawy został sprowadzony na stałe prof. berliński dr. Roze, którego specjalnością jest fotografia mózgu. P. profesor napewno z bogactw swą wiedzę, studując mózg Piłsudskiego”.

Biuletyn informacyjny nr. 4. W artykule p. t. „Minister szpieł” pisze autor, że „stupałka Sładkowska żyje szpicami i zaraził się ich moralnością”.

Biuletyn informacyjny wydawane były, jak to zeznał św. Banko, przez P. P. S. Wedle poufnych informacji, były one drukowane w drukarni „Robotnika”. Ustaliła to również ekspertyza drukarska.

Z kolei zajmuje się akt oskarżenia artykułami, zamieszczonemi w prasie legalnej.

Akcję prasową na terenie PPS. kontrolował w swych rękach pos. Dubois. Przytaczany jest szereg urywków i artykułów poszczególnych pism, a więc: „Pobudki”, „Robotnika”, „Głosu Kobiet”, „Chłopskiej Prawdy”, „Naprzodu”, „Woli Ludu”, „Piasta”, „Wyzwolenia”, „Chłopskiego Sztandaru”, „Gazety Chłopskiej”. Większość tych artykułów ulegała konfiskacie

młodzi”. W mowie swej w październiku 1929 roku pos. Liberman powiedział:

„Marszałek Piłsudski zdradził lud, robotników i państwo, doprowadzając to ostatnie do ruiny i upadku, otoczył się zgrają pułkowników, którzy rządzą gwałtem”.

Na czele CKW. PPS. stał pos.

NORBERT BARLICKI.

Na jednym z wieców w maju 30 r. powiedział on, że rada naczelna PPS na ostatnim zebraniu powzięła uchwałę, aby „z tym dyktatorem, który w Polsce rządzi samowładnie, już raz skończy”. Marszałek Piłsudski zrobił w Polsce folwark, odgrywając rolę jasnie wielmożnego pana”. On, Barlicki, życzy: „Temu jasnie wielmożnemu panu, aby go jasny piorun trzasł”. W tymże czasie Barlicki na jednym z zebrzań mówił: „Niedopuszczalne jest, aby w Polsce rządził jeden człowiek. Czas, aby znalazł się jeden odważny człowiek, który położyłby kres temu stanowi. Do walki o władzę trzeba iść z bombami” (zeznania świadka Józefa Boczkowskiej).

Na czele okr. kom. rob. w Białymstoku stał pos.

DUBOIS.

Dnia 16 września 1929 roku na wiecu w temże mieście oświadczył on: „że

policeja polityczna—to prowokacja, że jak nie ma co robić, to robi komunę, że w ostatnich wyborach policja brała czynny udział i że — kradziono głosy socjalistyczne”. Dnia 9 listopada 1929 roku pos. Dubois podburza zebranych do przeciw rządowych wystąpień. Tym zerwał i rzucił w błoto godło państwowe.

Na czele okr. kom. rob. w Krakowie stał pos.

MIECZYŚLAW MASTEK,

należący do grupy lewicowej w PPS. Był to działacz strajkowy w okresie tragicznych dni listopadowych 1923 roku. W ujemnym świetle przedstawia go w swych zeznaniach pos. na sejm gdański Antoni Lendzion. W roku 1929 do Warszawy przybyła grupa kolejarzy gdańskich — niemców. W restauracji zw. kolejowców, Mastek w toku rozmowy z Lendzionem rzekł:

„Tam jest Polska, gdzie mój zarobek, a ja p... Polkę”.

Na zwróconą sobie uwagę, Mastek odpowiada: „Jeżeli pan jest taki patriota polski, to panu powinno się dać 25 w d..., a wówczas panu odechce się Polki”.

Na czele OKRPPS Warszawa podmiejska stał pos.

ADAM PRAGIER.

W marcu 1929 r. Pragier na zebraniu przy ul. Długiej w Warszawie oświadczył: „że marszałek Piłsudski łamie konstytucję i pogrąża państwo w największe nieszczęście, uprawiając niekremną politykę”.

Na czele OKRPPS Tarnów stał

POS. ADAM CIOLKOSZ.

Brał on udział w agitacji strajkowej w listopadzie 1923 r., następnie za działalność podburzającą był skazany w dniu 15 maja 1924 roku z par. 491 st. kar. austr. W dniu 24 marca 1929 roku na wiecu w Tarnowie oświadczył on, że

„Polska nie ma szczęścia do prezydentów, ponieważ: „jednego zastrzelono, jak psa, drugiego wypędzono, jak psa — a trzeci słucha, jak pies”.

Wszystkie wystąpienia pos. Ciołkosza były wybitnie podburzające. Zznaje tak kom. pol. w Tarnowie, Józef Mink. Pos. Ciołkosz rozstrzącał działalność podburzającą nie tylko na terenie Tarnowa, ale i w innych dzielnicach kraju.

Dnia 12 kwietnia 1929 roku na zgromadzeniu publicznym odbytem w sali Sokoła w Dąbrowie koło Tarnowa Adam Ciołkosz ironizując powiedział: „że nawet stanowisko biskupa krakowskiego obsadzone będzie przez oficera”.

Na czele stronnictwa „Piasta” stał

POS. WINCENTY WITOS.

Na wiecu w Wielopolu w kwietniu 1929 roku mówiąc o marsz. Piłsudskim pos. Witos zaznaczył: „że doszedł do władzy za pomocą armii — poczem dodał:

„kto na armacie jedzie, tego na marach wynoszą”.

(Zeznania Ant. Kurowskiego i Fr. Oko). W dniu 6 kwietnia 1930 roku we wsi Rudno Witos już wyraźnie wzywa do czynnego wystąpienia. Mówi: „Marszałek Piłsudski do władzy doszedł po trupach, a z nim doszli do władzy ludzie o ciemnej przeszłości, z których niejedyn musi siedzieć w kryminale. Piłsudski poniewierza sejm i łamie ustawy. Przeciwko tym rządóm trzeba wystąpić czynnie, bo ludzie, którzy doszli do władzy po trupach, dobrowolnie nie ustąpią, a więc trzeba będzie ich zepchnąć, i w tym celu trzeba się organizować, aby w stosownej chwili wystąpić. (Zeznania Stef. Wałaszka, Nogi, Dydowicza). Omawiając na wiecu w Gorlicach zajęcia w sejmie z dnia 31 października 1929 roku wyraził się Witos: „że rozgoryczenie i oburzenie posłów na marszałka Piłsudskiego było tak wielkie, że niejedyn z posłów gotów był marszałka Piłsudskiego zamordować”.

Pos.

WŁADYSŁAW KIERNIK

z ramienia stron. „Piasta” załatwiał sprawy związane z organizacją „Centrolewu”. Dyr. dep. Kawecki podaje dwa przemówienia pos. Kiernika. 1) we wsi Grolce, gdzie pos. Kiernik twierdził, że obecne rządy są kłamstwem i oszustwem, gdyż takimi środkami w rządzeniu posługują się. 2) w Bochni na zjeździe delegatów stronnictwa. Podburzał on tam do niewykonywania zarządzeń władz administracyjnych.

(Dalszy ciąg na stronie 4-ej)

## Uzasadnienie oskarżenia

Stronnictwa lewicy i środka sejm Rzplitej nie od razu jednakowo się ustosunkowały do rządów pomajowych marszałka Piłsudskiego. O ile bowiem centrum tj. „Polskie Str. Ludowe „Piast”, Ch. Dem. i N. P. R. zajmowały od początku niechętnie bądź wrogie dla nich stanowisko, to lewica, na którą się złożyły P. P. S., Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie zaczęło się ustosunkowywać negatywnie w miarę nabierania świadomości, że rządy te wzięły rozbrat z dawnymi metodami i nie idą po linii partyj nictwa.

Ustosunkowanie się do rządów marsz. Piłsudskiego uzewnętrżniło się przede wszystkim na terenie parlamentarnym. Początkowo stronnictwa występowały samodzielnie, dopiero w połowie 1929 roku powstała myśl nawiązania ściślejszego porozumienia co do ustalenia wspólnej linii w walce z rządem.

We wrześniu 1929 roku powstaje koncepcja „Centrolewu”. Stop niowo przeradza się on w blok działający również, a później wyłącznie poza parlamentem, mający na celu — usunięcie przemocą rządu sprawującego w Polsce władzę. W skład sztabu generalnego z o-

skarżonych wchodził: Liberman, Barlicki, Witos, Kiernik, Putek.

W pierwszym etapie walki z rzą dem marsz. Piłsudskiego, etapie uświadamiania mas, opozycja, prze szedłszy do zdecydowanej akcji — przestała się liczyć z wszelkimi skrupułami natury etycznej. Cho dziło o zdepopularyzowanie osoby marszałka Piłsudskiego i jego rządów w szerokiach kołach społeczeń stwa. Ta akcja wytwarzania bun towniczego nastroju w masach była prowadzona przez opozycję na terenie pozaparlamentarnym — przedewszystkiem w prasie nielegalnej, w odczwach, na zgromadze niach publicznych, zebraniach zam kniętych, zebraniach nielegalnych.

### Akcja prasowa

Nie mogąc podać w drodze legal nej wszystkich kłamliwych, a pod burzających masy wiadomości o działalności rządu, P. P. S. (CKW) rozpoczęła wydawanie nielegalnych komunika tów pod formą biuletynów.

Biuletyn informacyjny nr. 1 zawie ra, m. in., ustępy: „Próba zamachu stanu”, — omawiając wypad ki z 31 października 1929 r., autor podaje: „Piłsudski osobiście uprze dzał jednego z czynnych ministrów, aby nie był obecny 31 października w sejmie... bo tam poleje się krew”.

W artykule p. t. „Ordery za służalczość”, autor podaje: „Ostatnia serja orderów „Polonia Restituta”... zostaje rozdana najrozmaitszym dywiduom. np. p. Butkiewicz — redaktor „Kurjera Czerwonego”, żyjącego w korupcji prasowej... szan tażowania... P. Ehrenberg, redaktor „Kurjera Porannego” — „przeciągnął, jak Pro stytutka”.

P. Jaroszewicz, wojewoda w War szawie — „spekulant, dostał order

### Zgromadzenia publiczne zamknięte i nielegalne

Równoległe z akcją prasową stronnictwa „Centrolewu” rozwinię ty przygotowawczą działalność do obalenia rządów na wiecach i zebraniach. Zgromadzenia takie były bardzo częste. Poniżano na nich władzę państwową, ośmieszano ją, wzywano zebranych do przemocy i gwałtów, nieplacenia podatków, a przede wszystkim do obalenia rządu siłą zbrojną.

POS. LIBERMAN

znajdował się na szczytach organi zacyjnych PPS. Uniknął on wystą pień publicznych. Śledztwo jednak ustaliło kilka jego przemówień o treści przeciw rządowej.

Tak np. na zebraniu młodych przemawiał on jak następuje: „Gdzie toczony jest bój o wolność, tam my jesteśmy, tam walczymy”, „W Polsce jest duchowa Bastylja — a za nią idzie Bastylja fizycznej przemocy, opierająca się na sile bagnatów. Za wolnością stoi armja wolności, a ta armja jesteście wy,

## Nie obniżając

tw niczem dobroci naszej kuchni, ani ogólnego poziomu naszego zakładu, lecz tylko przystosowując się do sytuacji ekono micznej naszej klienteli

**OBNIŻYLIŚMY** znacznie cennik potraw

**w RESTAURACJI „TIVOLI”**

Przejazd 1, tel. 126-30.

Wieczorem koncert doborowej orkiestry. Zarząd



# PROCES BRZESKI

(Ciąg dalszy)

W-prezes P. S. L. „Wyzwolenie” pos.

## JÓZEF PUTEK

— wygłosił w Krakowie w dniu 2.6 1930 roku podburzające przemówienie. Mówiąc o marszałku Piłsudskim, oskarżony odzywał się następująco: „Prez z tym, który dopuścił się politycznego oszustwa, prez z tym, który dopuścił się pospolitego morderstwa, za którego rządów dzieją się pospolite zbrodnie, jak zamordowanie gen. Zagórskiego, żandarma w Belwederze, napad na ministra Wdziechowskiego. Za te zbrodnie winien być pociągnięty do odpowiedzialności marszałek Piłsudski i on tej odpowiedzialności nie uniknie”.

Pos. Putek, jako naczelnik rady gminnej w Choczynie, po rozwiązaniu tejże przez władzę, odmówił oddania urzędowania.

Sekretarz generalny „Wyzwolenia” pos.

## BAGIŃSKI

w listopadzie 1929 roku na jednym z wieców podburzał do nieplacenia podatków. W jednym z przemówień stwierdził on, że

„Polską rządzi dyktator, który ma bziśka i gwóźdź w głowie”.

Pos. ze stronnictwa chłopskiego

## ADOLF SAWICKI

należał do grupy posłów Centrolewu, który akcją podburzania wogóle — a do obalenia rządu — pomocą w szczególności prowadzi systematycznie. W wyniku akcji Sawickiego, jak twierdzi starosta sokalski, zapanował w okręgu posta nastroj wybitnie rewolucyjny. Miejscowa ludność wyrażała zdziwienie, że władze to tolerują.

nie jej złożyć — natenczas niezwodnie doprowadzi do groźnych konfliktów, które rozegrać musimy zwycięsko”.

Prezes Witos w przemówieniu m. in. oświadczył: „Wiemy, że byli czynnikami w Polsce, które w imię własnej ambicji nie wahały się sięgnąć nawet do przemocy zbrojnej, że dyktatura — to samowola zmilitaryzowanej biurokracji, to wieczne bezprawie, niemoc gospodarcza, anarchja wewnętrzna”

„Chłopi dadzą sobie radę z tymi, którzy chcą ograniczyć ich prawa polityczne, podobnie, jak dali radę z aneksyjnymi zakusami na Polskę”.

## Rezolucja

Po wyczerpaniu listy mówców, uchwalono następującą rezolucję:

„Zgromadzeni w dniu 29 czerwca 1929 r. w Krakowie przedstawiciele demokracji polskiej oświadczają co następuje: Polska znajduje się od 4 lat pod władzą dyktatury faktycznej Józefa Piłsudskiego; woli dyktatora podlega również prezydent Rzeczypospolitej; podważone zostało zaufanie społeczeństwa do prawa we własnym państwie; życie publiczne kraju karmione jest wciąż pogłoskami i zapowiedziami nowych zamachów stanu; odsunięto ludność od jakiegokolwiek wpływu na politykę we wewnętrzną i zagraniczną Rzeczypospolitej. Skoro teraz, wskutek zarządzenia prezydenta Rzeczypospolitej zamknięto konstytucyjny głos sejm, skoro prezydent zaniedbał swego obowiązku, ani żądań przedstawicielstwa narodowego nie wykonano, ani nie odwołano się do decyzji kraju w drodze nowych, uczciwych wyborów, zabierzemy głos my, zebrani w Krakowie przedstawiciele demokracji polskiej, stwierdzając:

1) że walka o prawo i wolność jest walką nie tylko sejm i senatu — ale walką społeczeństwa;

2) że bez usunięcia dyktatury niesposób opanować kryzysu gospodarczego, ani rozwiązać wielkie zagadnienia życia wewnętrznego w kraju, które Polska — w imię

swej przyszłości — rozwiązać musi;

3) że usunięcie dyktatury jest koniecznym warunkiem utrwalenie niepodległości i zapewnienia całości granicom Rzeczypospolitej Polskiej.

Oświadczamy:

1) że walkę o usunięcie dyktatury Józefa Piłsudskiego podjęliśmy wszyscy razem i razem ją prowadzimy dalej aż do zwycięstwa;

2) że tylko rząd zaufania sejm i społeczeństwa spotka się z naszym stanowczym poparciem i pomocą wszystkich naszych sił;

3) że na każdą próbę zamachu stanu odpowemy najbardziej bezwzględny oporem;

4) że wobec rządu zamachu społeczeństwo będzie wolne od jakichkolwiek obowiązków a zobowiązanie wobec zagranicy nielegalnego rządu, nie będą uznane przez Rzeczpospolitą;

5) że na każdą próbę teroru odpowiemy siłą fizyczną. Oświadczamy wreszcie, że skoro prezydent Rzeczypospolitej, niepomny swej przysięgi, stanął otwarcie po stronie dyktatury, rządzącej Polską wbrew woli kraju i zezwala rządowi pana Sławka na nadużywanie uprawnień konstytucyjnych wobec państwa dla bieżących celów polityki rządu, przeto Ignacy Mościcki winien ze stanowiska prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ustąpić.”

Uchwała ta uległa konfiskacji

## Wiec na rynku

Tegoż dnia w Krakowie na rynku Kleparckim odbył się wiec

## Akcja po kongresie

### Przygotowania zbrojne

Stronnictwa „Centrolewu” rozpoczęły od początku usilne przygotowania do organizowania t. zw. „milicji”. Przewodowała w tem P. P. S. (C. K. W.). Już w 1928 r. odbyły się pierwsze kursy bojowe — instruktorskie milicji P. P. S. na terenie robotniczego klubu sportowego „Skra”, oraz w lokalu przy ul. Długiej 19. Nauka odbywała się na modłę wojskową. W ciągu roku 1929 odbywa się cały szereg takich kursów. Prowadzone są

wykłady o walkach ulicznych, o topografię ulic Warszawy, o rozmieszczeniu komisariatów pol. państw., budowaniu barykad i t. p. Mimo negatywnego stanowiska P. P. S. wobec akcji przysposobienia wojskowego, partja nie omieszkuje wykozystać i tego terenu dla swych celów. Organizowane są kursy bojówki partyjnej w Zawodziu pod przykrywką przysposobienia wojskowego.

Władze wojskowe, wprowadzone w błąd, udzieliły swego poparcia.

Milicja P. P. S. od dłuższego czasu była uzbrojona. Członkowie posiadali broń bądź legalnie, bądź też nie. Szczególnie in-

stronictw z udziałem wielotysięcznych mas robotników i chłopów. Po wiecu uformował się pochód w kierunku pomnika Mickiewicza. Po drodze wznoszono antypaństwowe okrzyki. Pod pomnikiem przemawiał pos. Mastek. Krytykował on rząd za „popelnione oszustwa” poczem rozwiązał pochód, wznosząc okrzyk:

„Do widzenia w Warszawie, gdzie będziemy tworzyć rząd robotniczo-woleńscki”.

Uchwały „Centrolewu” zostały przez rząd Rzeczypospolitej potraktowane, jako rewolucyjne, to też czynnik rządzący zapowiedział, że winni będą pociągnięci do odpowiedzialności. Premier Walery Sławek w imieniu rządu w sejmie złożył deklarację, stwierdzającą, co następuje:

Partje te, wchodzące w skład „Centrolewu”, w formie wykrętno — spryciarskiej coprawda, ale niemniej zupełnie wyraźnej, groziły w swych rezolucjach, że

nie będą uznawały zobowiązań, załączonych w stosunku do zagranicy przez rząd polski.

Pragnęły przez to osłabić zaufanie zagranicy do wszelkich dotychczasowych zobowiązań rządowych, starały się odwieść ją od nowych umów z Polską, a jednocześnie zanarchizować społeczeństwo, by ono samowolnie te zobowiązania usiłowało jakąś warcholską akcją unicestwić”.

Prasa również przyjęła uchwały kongresu, jako rewolucyjne.

## Terror bojówek

W ostatnim okresie przed aresztowaniem posłów, w imię milicji P. P. S. rozpoczyna się organizowanie ściśle zakonspirowanych „piątek”. Mówi o nich wyrok sądu okręgowego w Warszawie z dnia 16 lutego 1931 r. (sprawa o zamach na marsz. Piłsudskiego). Szczegóły organizacji „piątek” zostały zdradzone przez Witolda Purzyckiego.

W dniu 31 stycznia 1931 r. Purzycki był napadnięty przez nieznaną napastników, którzy usiłowali pozbawić go życia. Jak wykazało śledztwo — w na padzie tym chodziło o zemstę nie się na Purzyckim za wydanie niewygodnych dla partji tajemnic.

W dniu 16 października 1930 roku

w gmachu kasy chorych w Częstochowie

Dokończenie na str. nast.

## Kongres krakowski

### Przygotowania

Ostatnim aktem w etapie walki z rządem, było zwołanie przez Centrolewu na dzień 29 czerwca 1930 roku kongresu w Krakowie p. n. „Obrony prawa i wolności ludu”.

W dniu 3 maja 1930 roku w Wierchosławicach odbyło się zebranie delegatów „Piasta”. Uchwalono rezolucję, zawierającą oświadczenie, dotyczące nieplacenia podatków przez chłopów, wezwanie do założenia protestu wobec świata przeciwko działalności rządu marszałka Piłsudskiego, oraz żądanie aby „Piast” nie cofnął się przed wszelkimi sposobami walki.

Ostrą rezolucję uchwała też PPS. W dniu 23 maja Centrolew wydaje deklarację p. t. „Do społeczeństwa”. W końcowych ustępach deklaracji nawołuje: „Milezienie i bierność stają się tchórzostwem. Żądanie nasze jest jedno: usunięcie dyktatury.

System dyktatury prowadzi kraj do katastrofy. Czas skończyć”.

W ciągu kilku dni zapada decyzja zwołania kongresu do Krakowa. Rozpoczyna się akcja przygotowawcza wszystkich stronnictw „Centrolewu”. Na jednym z wieców „Piasta” Witos wyraża się, że: „ci co przyszli do władzy siłą, parlamentarnie nie ustąpią”. Ostre przemówienie wygłasza Witos w Krakowie na kongresie stronnictwa w dn. 8 i 9 czerwca 1930 r. Oświadczył on, że

„Urzędy istnieją dla dokuczania, policja dla szykan, wojsko tworzy kastę”. Na tymże kongresie delegat pow. Chrzanowskiego, Ciuba, nawoływał do: „zbrojnego oporu na wypadek dalszego łamania konstytucji przez rząd i marszałka Piłsudskiego”.

Ks. Panaś, omawiając wybory na Śląsku, oświadczył, „że ludność tamtejsza głosowała na listy niemieckie, ponieważ chciała żyć w państwie, a nie w domu rozpusty”.

Szereg odezwo podburzających wydaje również PPS i na własną rękę pos. Sawicki.

Dnia 20 czerwca 1930 roku odbyło się zebranie posłów i senatorów „Centrolewu”. Przyjęto następującą deklarację: „Rzeczpospolita znajduje się w stanie ciężkiego przesilenia gospodarczego, ale i polityczno — państwowego, a stan ten grozi katastrofą. Stan faktycznej dyktatury Józefa Piłsudskiego bez katastrofy dla państwa utrzymać się dalej nie da. Wobec powyższego żądamy ustąpienia rządu dyktatury Józefa Piłsudskiego”.

Wedle zeznań dyr. dep. Kawecznego — Kraków obrano na miejsce kongresu dlatego, że w nim już

miały miejsce wypadki w 1923 r., przedstawione jako próba rewolucyjna, że w okręgu krakowskim wsie są opanowane przez „Piasta” i wreszcie, że znajduje się on w sąsiedztwie Górnego Śląska, gdzie duży wpływ posiadała Ch.-Dem. z Korfantym na czele i NPR z Popielem i że tam właśnie najsłabsze były siły władz bezpieczeństwa.

## Przebieg

W dniu 29 czerwca odbył się zawiadany kongres. Po zagajeniu przez przewodniczącego, odczytano depeşe powitalne, w tem również i od parlamentarzystów angielskich. Po uchwaleniu odpowiedzi, nastąpiły przemówienia.

Dłuższą mowę wygłosił pos. Barlicki.

Oświadczył on między innymi, że: „Józef Piłsudski druzgotał raz po raz prawa i wolność obywateli, lekceważył prawo i łamał konstytucję, niszczył życie samorządowe, stał się godziwym w samodzielną i powagę sejm. Jeśli dyktator w zaślepieniu z godnym potępienia uporem wberw woli oczywistej większości społeczeństwa trzymać się chce nadal władzy i nie chce dobrowol-

## Głód złota Francji



Olbrzymie ilości szlachetnego kruszcu przybywają codziennie z Ameryki do portu w Havrze, gdzie ładują je na specjalne samochody (u góry) i pod strażą zwożą do podziemi Banque de France (u dołu)

## „IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-83.



TŁUMACZENIA  
PRZEPISYWANIE  
NA MASZYNIE  
POWIELANIE  
DRUKÓW



# PROCES BRZESKI (Dokończenie)

dokonano zabójstwa wiceprezesa B. B. W. R., komisarza kasy Rejowskiego, inspektora kasy, również działacza z B. B. W. R. Furmańczyka, Zawadzkiego i Moldy, oraz rannego Piśkiewicza. Zabójstwa dokonali: przewodniczący T. U. R. Zygm. Kaczyk, członek bojówki P. P. Si. Ciepłiński i chorąży P. P. S. Koszrzewski. Ten ostatni popełnił samobójstwo. Sąd okręgowy wyrokiem z dnia 25 lutego doznał do wniosku, że zabójstwa dokonano w zreszcie: ze względów partyjnych.

Po zajęciach w sejmie 31 października 1929 r. P. P. S. postanowiła wprowadzić na galerię bojówkę z niejakim Perczyńskim na szczele. Policja wpadła na trop grupy Perczyńskiego. Podczas rewizji osobistej u jednego z członków tej grupy, znaleziono

bilet wizytowy marszałka sejmiku Ignacego Daszyńskiego

z dopiskiem, który, jak twierdził biegły Szymankiewicz, pochodził z ręki posła Dąbosi.

Na terenie Górnego Śląska „Centrolew” miał do dyspozycji organizację bojową „Ch. Dem.”, p. n., „Narodowy związek powstańców śląskich”.

Specjalni zaufani członkowie P. P. S. mieli powierzoną robotę agitacyjną wśród wojska. Agitacja ta zmierzała w tym kierunku, aby w razie użycia wojska przeciwko demonstrującym — wojsko odmówiło posłuszeństwa i przyłączyło się do ulicy.

## Na terenie międzynarodowym

Na jednym z wieców w Skarżysku poseł Barlicki przyznał, że na terenie międzynarodowym P. P. S. będzie starać się szkodzić rządowi w polycze.

P. P. S. stale i tendencyjnie informowała międzynarodówkę o stosunkach w państwie. Podczas sesji w Genewie rady ligi narodów w zimie 1931 r. była tam kolportowana broszura Vanderweidego, szkalująca stosunki polskie.

## Grandi



Włoski minister spraw zagranicznych, przybył do Berlina

Posel Ciołkosz w grudniu 1929 r. w Berlinie, jak zeznał wiceminister Stamirowski — oświadczył się za zrzeczeniem się przez Polskę suwerenności nad Pomorzem.

Posel Lieberman na akademii górniczej w Krakowie, zwołanej z powodu pobytu w Polsce przedstawicieli górników angielskich, zaatakował ostro rząd polski.

P. P. S. czyni również starania na terenie międzynarodowej socjalistycznej o pomoc finansową.

Akcja Centrolewu wywarła olbrzymi w ujemnym dla państwa znaczeniu wpływ na kształtowanie się stosunków w województwach południowo-wschodnich.

Czynne poparcie akcji „Centrolewu” ze strony dwwersantów ukraińskich w tym czasie nastąpiło, bo od końca lipca 1930 r., jak zeznał wiceminister Stamirowski, rozpoczyna się fala masowych aktów sabotażu, podpalenia, mordów na terenie Małopolski Wschodniej.

## Manifestacje

Do kongresu krakowskim akcja rewolucyjna stopniowo się rozszerza. W dniu 21 sierpnia 1930 r. „Centrolew” wydaje nową odezwę zwołującą masowe manifestacje na dzień 14 września. Manifestacje mają się odbyć w Warszawie, Łodzi, Gzestochowie, Białymstoku, Radomiu, Lublinie, Zamościu, Płocku, Kutnie, Katowicach, Białej Podlaskiej, Nowym Sączu, Tarnobrowie, Przemyslu, Lwowie, Borysławiu, Poznaniu, Ostrowiu, Tczewie, Toruniu i Wilnie.

W dniu 14 września miał być „proklamowany strejk z uderzeniem zakładów użyteczności publicznej. W zakładach zaś, które mogą być obsadzone przez wojsko, postanowiono uszkodzić maszyny.

W dniu 1 września 1930 roku prezydent Rzeczypospolitej rozwiązał sejm i senat, zarządzając nowe wybory.

W dniu 10 września przywódcy „Centrolewu” zostali aresztowani. Fala rewolucyjna opadła. Mimo to wiece w dniu 14 września odbyły się. Stronnictwa „Centrolewu” liczyły, że w dniu tym nastąpią ruchy rewolucyjne. W Warszawie, po wiecu, zorganizowano pochód. Podczas rozpędzenia takiego przez policję,

milicja P. P. S. zrobiła użytek z broni.

W wyniku były ofiary w ludzkiej. Również krwawe zajścia miały miejsce w Toruniu.

**KLISZE**  
DO REKLAM GAZETOWYCH, PROSPEKTÓW, CENNIKÓW I P. S. ZKICE, RYSUNKI I RETUZE WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ „POLIGRAFJA”  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-06.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, o godz. 4 min. 30 popoł. przewodniczący sądu chciał przystąpić do przesłuchania oskarżonych. Jednak obrona prosiła sąd o przerwanie posiedzenia, wobec tego, że oskarżeni są poważnie zmęczeni

przysłuchiwaniami się obszerne mu aktowi oskarżenia, który odczytano.

Przewodniczący przychylił się do tej prośby i odroczył rozprawę do dzisiaj do godz. 9-ej rano. Dzisiaj pierwszy zeznawał będzie pos. Herman Lieberman.

Warto zaznaczyć, że ostatni ze świadków otrzymali wczoraj wezwania na dzień 27 listopada. Z tego wnioskuje należy że proces nie skończy się wcześniej, niż w pierwszych dniach grudnia.

W związku z rozpoczętym w dniu wczorajszym procesem więźniów brzeskich, w niedzielę ubiegłą

odbyły się w kilku punktach Łodzi zgromadzenia i wiece.

Zwołane przez P. P. S. poświęcone omówieniu sprawy więźniów brzeskich.

Na zgromadzeniach tych wiecach uchwalone zostały rezolucje, oraz wysłane zostały depesze, adresowane do b. więźniów brzeskich. (p)

## Co zeznali oskarżeni

podczas przesłuchania przez sędziego śledczego?

Przesłuchani przez sędziego śledczego w charakterze oskarżonych do winy się nie przyznali i na swoje usprawiedliwienie zeznali:

**HERSZ vel HERMAN LIEBERMAN** z ramienia P. P. S. wchodził do wszystkich sejmów Rzeczypospolitej, w klubie parlamentarnym był wiceprzewodniczącym. „Centrolew” występował jako międzypartyjna organizacja parlamentarna o stronniectw. Stronnicwa te miały nadzieję, że albo doprowadzą do normalnej współpracy sejmowej z rządem, albo spowodują ustąpienie rządu i zastąpienie go przez inny, liczący się z stanowiskiem sejm. Oświadczenia, składane na kongresie krakowskim, utrzymane były w ramach legalności.

**NORBERT BARLICKI** był przewodniczącym G. K. W. P. Stronnicwa „Centrolewu” stał w opozycji do gabinetów, które rządziły od połowy 1928 r. przeło dążył do obalenia tych rządów. W deklaracji krakowskiej był punktem stwierdzającym, że prezydent jest powołanym narzędziem w rękach marszałka Piłsudskiego. Deklaracja ta miała na celu wskazać na groźną sytuację w kra-

ju, która mogła spowodować chaos i niepożądaną rewolucję.

**ADAM PRAGIER** — przewodniczący G. K. R. Warszawa podmiejska — w kongresie krakowskim czynnego udziału nie brał. Znajdował się tam jedynie jako gość. Celem „Centrolewu” było przygotowanie jednej listy wyborczej do sejm.

**STANISŁAW DUBOIS** był przewodniczącym G. K. R. w Białymstoku. Poza działalnością polityczną zajmował się akcją prasową i z tego tytułu zajmował stanowisko sekretarza w „Robotniku”. Z uchwałami krakowskimi solidaryzując się. W organizacji T.U.R. nie było żadnych bojówek ani milicji.

**MIECZYSLAW MASTEK** był przewodniczącym G. K. R. w Krakowie. Celem „Centrolewu” było przeciwdziałanie łamaniu konstytucji i obowiązków praw. Partja dążyła do zmiany konstytucji, jednak w drodze uchwały sejm. Zajmował się techniczną stroną przygotowania kongresu w Krakowie. Uchwał nie czytał

**ADAM CIOŁKOSZ** był przewodniczącym G. K. R. w Tarnobrowie. W klubie poselskim był sekretarzem. „Centrolew” powstał w celu złagodzenia walk partyjnych i obrony istniejącego ustroju.

**WINCENTY WITOS** był prezesem klubu parlamentarnego „Piast”, oraz prezesem zarządu. W organizowaniu „Centrolewu” udziału nie brał. Zajmował się tem pos. Kiernik. „Centrolew” dążył do obalenia rządów, ale w drodze parlamentarnej. Na kongresie przemawiał. Treści nie pamięta, jednak ogólnie była ona „zdecydowana”. W treści rezolucji solidaryzując się.

**WŁADYSŁAW KIERNIK** był wiceprezesem stronnictwa „Piast”. Organizacji pod nazwą „Centrolewu” nie było. Było faktyczne porozumienie się w poszczególnych kwestiach przedstawicieli stronnictwa środka i lewicy. Na zebraniach przygotowawczych do kongresu był omawiany projekt uchwały, potem jednomuszcie w Krakowie przyjętej.

**JÓZEF PUTEK** był wiceprezesem klubu parlamentarnego „Wyzwolenia”. „Centrolew” dążył do zmiany rządów, ale w drodze parlamentarnej. W Krakowie był. Treści przemówień nie czytał.

**KAZIMIERZ BAGIŃSKI** był sekretarzem generalnym „Wyzwolenia”. Decydującym momentem, który łączył w „Centrolewie” stronnictwa lewicy i środka — był opozycyjny stosunek do rządu. „Centrolew” uważał za swój obowiązek być przygotowanym do objęcia rządów, gdy rząd sprawujący władzę ustąpi sam, lub będzie obalony. Na kongresie krakowskim był.

**ADOLF SAWICKI** wiosną 1928 r. przeszedł do sejm z listy dzikiej. Zaraz zaproponował plk. Sławkowi przyjęcie go do klubu B. B. W. R. Ponieważ nie otrzymał odpowiedzi, wstąpił do klubu Stronnictwa Chłopskiego. Na krótko przed rozprawianiem sejm proponował województwo Kosielsko-warszawskiemu współdziałanie z rządem. Po tem był w tej sprawie jeszcze u referenta Wysockiego. Politykę prowadził radykalną, ale w stosunku do rządu ustosunkował się zyczliwie.

## DROGA DO BOGACTWA

proceed przez los Loterii Państw. — Wielkie szanse uzyskania fortuny!

Co 2-gi los musi wygrać!!!

Losy 1-ej kl. kupuje każdy w Najszczęśliwszej i Największej Kolekturze  
**S. JATKA, PIOTRKOWSKA 22**  
**PIOTRKOWSKA 66**  
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3

## Pruszków zaczyna pić!

Z Warszawy donoszą:

W Pruszkowie odbył się plebiscyt w sprawie prohibicji zorganizowany na zasadzie nowej ustawy alkoholowej, która ustala minimalną frekwencję głosujących na 50 uprawnionych. W głosowaniu wzięło udział 3202 mieszkańców na 13.052 uprawnionych do głosowania. Procent czynnych wyborców wyniósł 23,1 a zatem obowiązująca dotychczas w Pruszkowie prohibicja będzie zniesiona.

## Samolot bez skrzydeł skonstruowano w Rosji

MOSKWA, 26.X. (PAT). Agencja Taas podaje, iż grupa sowieckich specjalistów lotniczych przy Aviochimie skonstruowała po 3-letnich doświadczeniach samolot bez skrzydeł, unoszący się w powietrzu jedynie przy pomocy śmigieł. Samolot ten nie potrzebuje specjalnego lotniska do lądowania i wykazuje dużą równowagę.

## „WIADOMOŚCI LITERACKIE”

Nr. 43 „Wiadomości Literackich” przynosi artykuł Boya Żeleńskiego o nowej ustawie małżeńskiej, dalszy ciąg pamiętników Świętochowskiego z okresu polityki wizmu warszawskiego, kolumnę francuską, artykuł o młodym pisarzu Jeanie Giono: o książce Chesina o Szwecji, o książce Moranda „1900” o wspomnieniach Copeau, o Forainie — pióra Rogowicza, Wittlina itd., recenzje z książek pióra Krzywickiej, kronikę tygodniową Sionimskiego, aktualności.

Nr. 61 „Pologne Littéraire” przynosi fragment dramatu Przybyszewskiej „Sprawa Dantona” w przekładzie niemieckim Mischela, obficie ilustrowany szkic o malarstwie Olgi Poznańskiej, ustępy z wrażeń z podróży do Polski Daniela Hale’vy głosy prasy francuskiej o „Moich pierwszych bojach” Piłsudskiego, przegląd prasy. W międzynarodowej ankiecie w sprawie projektowanej nagrody literackiej przy liście narodów zabiera głos dalszych 22 pisarzy. Znajdujemy tu m. in. nazwiska Uptona Sinclaire, prezesa akademii czeskiej Foerster, prezydenta senatu rumuńskiego Sadoveanu.

**CZARY**  
Początek seansów o g. 4 p. p. W soboty i święta o g. 12-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dziś premiera wielkiego podwójnego programu!  
— I. —  
**Cień Scherloka Holmesa**  
Rekordowy dramat sensacyjno-detektywny. 10 aktów niesamowitej grozy i szaleństwa. W roli tytułowej **CHARLES MURRAY** król detektywów

— II. —  
**Z dnia na dzień**  
Czołowy film produkcji polskiej. W rolach głównych: **Adam Brodzisz i Irena Gawecka**



# ZŁOTA SZPILKA

POWIEŚĆ SENSACYJNA Z ŻYCIA WIELKIEGO MIASTA ADOLFA KARNICZA

Z DNIA 27.X 1931 R. Nr. 23

Ciąg dalszy.

Natomiast mężczyzna był znany policji jako „Frank rozpruwacz“. Już dość dawno deptano mu po piętach. Liczba włamań, jakie mu przypisywano, wzmagala się w ostatnich czasach do tego stopnia, że postanowiono obsadzić wszystkie dworce stolicy, słusznie przypuszczając, że ziemia zacznie mu się palić pod nogami i spróbuje ułotnić się z Warszawy.

W ten sposób policji kryminalnej udało się wreszcie schwytać jednego z najniebezpieczniejszych włamywaczy. Franciszek Pyrc, jak brzmiało rzeczywiste jego nazwisko, najchętniej zawierał znajomości z młodem, niedoświadczonymi sługami, które od niedawna mieszkaly w stolicy. Z ich pomocą udało mu się potem zawsze zbadać dokładnie stosunki w mieszkaniu, poczem z łatwością realizował włamanie. Gdy która z dziewczyn zorientowała się, z kim ma do czynienia, przeważnie było już zapóźno, by z nim zerwać, bowiem potrafił on wszelkimi sposobami tak uwikłać biedną ofiarę w swe sieci, że powrót na uczciwą drogę był niemal niemożliwy.

Tak było również z Lizą Merten, tylko że ta sprawa nabierała szczególnego znaczenia, bo w związku z nią było nazwisko pani Korskich. Wszystkimi wydawało się to niepojęte, a jednak nie można było zaprzeczyć, że pani Ada spędziła noc przed morderstwem w towarzystwie Lizy i Franka. — Zresztą nie zaprzeczyła temu, a Liza i Frank mogli jedynie potwierdzić wszystkie jej zeznania.

Ponieważ każdą osobę z wymienionej trójki przesłuchiwało osobno, a jednak wszyscy ze znali to samo, więc byłoby głu-

połą zamykać nadal oczy na prawdę.

Frank Pyrc zeznał, że pewnej nocy listopadowej obserwował w dzielnicy metów stołecznych niewielkie towarzystwo, złożone z pań i panów. Towarzystwo wsiadło do samochodu, a szoferowi polecono jechać na ul. Brzozową nr. 135.

Odpowiadało to jego planom. Postanowił posłać tam Lizę, jako pokojówkę, aby informowała go ona o warunkach życia w tym domu. W tym celu postarał się dla niej o fałszywe dokumenty na nazwisko Anny Winter.

I oto pewnego dnia nowa Anusia znalazła się w mieszkaniu pani Korskich i opowiedziała jej ze łzami w oczach, że na poprzedniej służbie źle ją traktowano. Przy tej okazji pokazała śluzę, ale zapomniała widocznie dodać, że były one skutkiem pieszczot Franka. Powiedziała, że przypadkowo słyszała, jak dobrą jest pani Korskich, i prosiła, aby ją przyjęła w charakterze pokojówki, co też pani Ada natychmiast uczyniła, ponieważ dziewczyna zrobiła na niej jaknajlepsze wrażenie.

— Mielście zamiar pomóc przy okradzeniu pani Korskich, która was zasypywała prezentami? Czy w ten sposób chcielibście okazać jej swoją wdzięczność? — pytał komisarz Lizę ostrym tonem.

Dziewczyna obruszyła się. — To uwłaczało jej honorowi. Co prawda już raz postąpiła wbrew przepisom kodeksu karnego, ale niewdzięczną nie była!

— Nie, panie komisarzu, nie miałam tego zamiaru! — powiedziała z naciskiem. — Czulałam od pierwszej chwili wiele sympatii dla pani Korskich, więc postanowiłam tym razem nie ulec woli Franka.

Musiałam stoczyć ciężką wal-

kę, ale ostatecznie zagroziłam mu, że złożę zameldowanie w policji, jeśli nie przestanie myśleć o ograbieniu mojej chlebodawczyni. Miała zamiar pozostać u pani Korskich i zacząć znowu prowadzić uczciwe życie. Wtedy pojawił się w naszym domu pan Troker, którego natychmiast poznałam.

— Więc dlaczego uciekliście? — Ponieważ obawiałam się, że on oznajmił mi również, a przecież posiadałam fałszywy dowód osobisty.

— Powiedziała pani, że zamierza znowu prowadzić uczciwe życie. Dlaczego mimo to kontynuowała pani swe stosunki z Franciszkiem Pyrciem? — zapytał Szware nieufnie. — Dlaczego wprowadziła się pani z nim razem do pensjonatu pani Toberowej? — Wiedziała pani przecież, jakie ma zamiary?

— Najchętniej byłabym uciekła od niego i przyjęła znowu jaką służbę pokojówki. Ale czulałam lęk przed nim. A poza tym gdyby wyszło na jaw, że już byłam karana? — dodała szeptem. — Ach, jak często by-

łam już bliska opowiedzenia pani Korskich wszystkiego. Chciałam ją błagać, aby mnie już na zawsze zatrzymała przy sobie. Teraz dopiero zrozumiałam, jak przyjemnie jest być uczciwym człowiekiem, który się niczego nie potrzebuje obawiać.

Z uczuciem wielkiej niechęci obserwował komisarz twarz swego detektywa podczas zeznań Lizy. Troker poprostu nie spuszczał oczu z ust dziewczyny.

— Tam do diabła — rozmyślał komisarz — ten człowiek rzeczywiście nie był stworzony na detektywa, bowiem przyjmował za dobrą monetę wszystko, co plotła ładna dziewczyna.

A co dopiero, gdy Liza opowiedziała ze szczegółami historję swego życia! Na twarzy młodego detektywa malowało się jaknajserdeczniejsze uczucie.

Liza pochodziła z szanowanej rodziny. Była córką małego właściciela ziemskiego z kresów. Już jako 17-letnia dziewczyna przybyła do stolicy, bowiem w jej sercu gorzała tęsknota do życia w wielkiem mieście. Z bólem serca rodzice pozwolili jej odjechać, jakgdyby przeczuwali, na jakie pokusy ich córka będzie tam wystawiona.

Niebawem dostała dobrą pasadę, jako panna do towarzystwa. I wtedy właśnie na drodze jej życia stanęło przeznaczenie w postaci Franciszka Pyrcia. W swej czarującej naiwności uważała go ona za ideał, wyśniony w marzeniach dziewczęcych.

Ale już po krótkim czasie robiła odkrycie, które ją nieomal przyprawiło o obłęd, a mianowicie, że jej ukochany jest zwykłym włamywaczem. Niestety odkrycie to przyszło zapóźno, bowiem nie było już dla niej po-

wrotu z drogi, na którą nieopatrznie weszła. Z wielką życzliwością potrafił Frank odmawiać jej swój gorzki los. Mówił o braku pracy i głodzie. Doprowadził do tego, że wręczyła mu całą swoją pensję. A pewnego razu posunął się ten lotr nawet do groźby, że strzeli sobie w łeb, jeśli w przeciągu 24 godzin nie znajdzie się w posiadaniu określonej sumy, bowiem powierzone przez pracodawcę pieniądze przegrał w chwili słabości w karty.

W przystępie rozpaczycy uczyniła Liza wtedy pierwszy krok, który ją zepchnął w otchłań nie szczęścia. Ukradła swej pani z toaletki wartościowy pierścień. Ale zanim miała okazję wręczyć łup kochankowi, została zdemaskowana przez Trokera, którego chlebodawczyni wezwwała dla wyświetlenia sprawy. Sąd skazał ją wtedy na czternaście dni aresztu.

Gdy ją zwolniono z więzienia dowiedziała się, iż rodzice, którzy uważali ją za zaginioną, wyrekli się jej. Nie pozostawało jej nic innego, jak wrócić do Franka, o którego istnieniu na rozprawie sądowej nie wspomniła ani słowem.

Grymas gorczy okoliła usta Lizy, gdy skończyła swoją spowiedź. W jej oczach polyskiwały łzy. Czula na sobie wzrok Trokera. Z tych wielkich, niebieskich oczu promieniowała jakaś niezwykła siła. Wydawało się, że posiadają one jakieś hipnotyczne własności. Bo wiesz wszystko, co zeznała Liza, powiedziała właściwie wbrew woli.

Uczyniła to, czego nie uczyniła jeszcze nigdy, a mianowicie zdemaskowała Franka.

(d. c. a.)



## „Powrót do życia“

to „pieśń nad pieśniami“ kochanków ekranu: słodkiej Jeanett Gaynor i męskiego Charlesa Farrell'a

jutro premiera w kinie teatrze „Splendid“

Dr. med.  
**REICHER**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
leczenie djafermją i elektroterapią

POŁUDNIOWA 28  
tel. 201-93

Od 8-11 rano i od 5-8 w.  
W niedziele od 9-1



GRETA GARBO

## CASINO

Dziś i dni następnych!

Epopea miłości, w której kobieta przez swą przeszłość najgorętsze marzenia serca składa na ołtarzu poświęcenia p. t.

## „ROMANS“

W rolach głównych:  
**GRETA GARBO i Lewis Stone**

Nad program:  
Ulubieńcy publiczności

## LAUREL i HARDY

w arcyzabawnej komedji dźwiękowej pod tyt. „Piknik“ oraz aktualności krajowe.  
Początek seansów o g. 4-ej

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

## „SPLENDID“

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

Z powodu nadzwyczajnego powodzenia jeszcze jeden dzień

## Sekretarka osobista

z rozkoszną

**Mary Glory i Jean Muratem**

w rolach głównych.

Początek o g. 4-ej.

Aparatura Western Electric

Bilety ulgowe ważne.



## Wiadomości bieżące

### Spis poborowych rocznika 1911

Dziś, we wtorek, do spisów poborowych w lokalu biura wojskowego (ul. Zawadzka 11) w godzinach od 8 do 15 powinni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1911 roku, zamieszkałi na terenie IV komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter: I, J, K. i zamieszkałi na terenie 11 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A do F.

### Dodatkowa komisja poborowa

Jutro i w czwartek urzędować będzie w lokalu przy ul. Al. Kościuszki 21, dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn rocznika 1910 i starszych, niemających uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję winni stawić się zamieszkałi na terenie komisariatów policji 1, 4, 6, 7, 12, 13, 14 o ile zostali wezwani przez starostwo grodzkie. (b)

### Nośne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suko. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Suko. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); W. Sokolewicz i W. Szatza (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 225); A. Rychtera i J. Łobody (11 Listopada 86).

Arcydzieło genialnego reżysera

Cecilia B' de Mille'a

MADAM

SZATAN

Od jutra w

Grand Kinie

## Afera kupiecka

Firmy łódzkie poszkodowane na 300.000 zł.

Przed paru laty uruchomiono we Lwowie większą placówkę handlu włókienniczego pod firmą „Edmund Birnbaum i Oskar Heile”.

Firma nawiązała ścisły kontakt z dostawcami łódzkimi.

Przed paru miesiącami uwagę niektórych dostawców zwrócił fakt, iż firma „Birnbaum i Heile” po dokonaniu większych zamówień zerwała kontakt z nimi. Ponieważ wiarygodności firmy wspomnianej na rzecz kupców łódzkich sięgały sumy 300.000 zł, niektórzy z dostawców łódzkich zaczęli dowiadywać się o stanie finansowym firmy.

M. in. Feliks Płocki, właściciel poważniejszego składu przy ul.

# „Wielki” strejk p. Kuchciała

## Włókniarze pracują normalnie, czekając na decyzję przemysłowców do dnia 5 listopada

Wczorajszy „Głos Poranny” podał już p. t. „Kuchciał strejkuje” wiadomość o tem, że wbrew stanowisku najpoważniejszych związków zawodowych w Łodzi, a mianowicie klasowych związków „Praca” i Ch. D., które postanowiły akcję strejkową w przemyśle włókienniczym odroczyć do dnia 5 listopada, w którym to dniu przemysłowcy udzielić mają konkretnej odpowiedzi na wysunięte żądania, kartel ZZZP., prowadzony przez p. Kuchciała powziął uchwałę, wzywającą włókniarzy do porzucenia pracy w poniedziałek rano.

Związek ten powstał, jak wiadomo, wskutek rozłamów w N. P. R. i skupia w sobie nieliczne zastępy robotników z pod znaku N.P.R. prawicy. Jeśli chodzi o wpływ kartelu, to są one minimalne, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym. Z tego względu kartel nie został zaproszony na konferencję mię-

dzyzwiązkową, na której zadana uchwała w sprawie odroczenia akcji strejkowej.

Czuąc się dotknięty, p. Kuchciał postanowił na własną rękę „zrobić” strejk. W gronie najbliższych współpracowników powołano od razu z wielkim krzykiem komisję strejkową, postanawiając wydelegować ją w poniedziałek rano na miasto.

Istotnie w dniu wczorajszym komisje strejkowe rozpoczęły przed niektórymi fabrykami akcję propagandową, wzywającą robotników do nieprzystępowania do pracy. Z relacji, jaką otrzymaliśmy od p. Kuchciała o godzinie 1 pp. wynika, że porzucono pracę w 4 fabrykach. o godz. 4 pp. p. Kuchciał podawał już liczbę fabryk, w których miał rzekomo wybuchnąć strejk na 12, a liczbę strejkujących na... 2 tysiące.

Jak dalece „informacje” te są przesadne, nie trzeba nikomu tłumaczyć. Wystarczy, jeśli nadmienimy, że okręgowa inspekcja pracy, która zwykle o trzymuje natychmiast meldunki o wybuchu strejków w poszczególnych fabrykach, do godziny 5 pp. nie otrzymała ani jednego meldunku, ani od związków zawodowych, ani od inspektorów obwodowych, związków przemysłowych, wręcz od samych firm. O strejku nie również nie wiedzą inne związki.

Aby nas nie spotkał zarzut gołosłowności, sprawdziliśmy dokładnie informacje, finansowane przez kartel związków.

Główny kierownik akcji p. Kuchciał informował nas, że strejk wybuchł m. in. w następujących firmach Kwaśner i Lindenfeld (Karola 11), B-cia Przygórscy (Piotrkowska 104) i t. p. Informacje te sprawdziliśmy u źródła. I co się okazuje? W fabryce Przygórskich praca normalnie się odbywa, w firmie „Kwaśner i Lindenfeld” pracują na 3 zmiany.

Nie jest wykluczone, że w niektórych fabryczkach, w któ-

rych kartel posiada jakieś wpływy, a zatrudniających po 8, 9 lub 10 robotników — zastrejkwano. Zdaje się, że są to fabryczki pracujące na t. zw. lon. Ale od strejku w 10, czy nawet, jak twierdzi p. Kuchciał, « 16 firmach takich jest jeszcze bardzo daleko do proklamowania strejku w zrzeszonym i niezrzeszonym przemyśle włókienniczym, o którym tak szumnie mówi p. Kuchciał.

Jak nam donoszą, w wielu fabrykach, do których przybyli przedstawiciele komisji strejkowej kartelu, robotnicy odmówili żądaniu porzucenia pracy, deklarując swą solidarność z uchwałą konferencji międzyzwiązkowej.

Akcja kartelu nie należy przy pisywać większego znaczenia, choćby nawet pod jego wpływem zamarła praca w kilkunastu fabrykach. Losy walki o prawo do włókniarzy, zatrudnionych w przemyśle niezrzeszonym, zależą jedynie od rezultatów akcji, prowadzonej przez związki „Praca”, Ch. D., a w pierwszym rzędzie, klasow-

## Tajemnica pończoszek

sprawdzanych z Ameryki

W uzupełnieniu naszych niedzielnych informacji o nadużyciach, dokonanych w związku ze sprowadzaniem jedwabnych pończoszek z zagranicy do przeróbki — dowiadujemy się następujących szczegółów.

Pończoszy zagraniczne, sprowadzane do przerobu, są pod ścisłą kontrolą władz celnych, jako niezbędne dla przemysłu. Prawo do posiadania takich składów miały tylko szarpanie zaopatrzone w murowane szopy z żelaznymi drzwiami, ponieważ pewne elementy starały się sprowadzać z zagranicy pończoszy (z Ameryki, Niemiec, Francji i Anglii) częściowo wysortować. Z manipulacjami temi agencje, reprezentujące zagranicznych dostawców, nie miały nic wspólnego, ponieważ czynności ich ograniczały się do samej sprzedaży pończoszek do przerobu poszczególnym przedsiębiorcom. Agencje te, reprezentujące zagranicznych dostawców szmat i odpadków, dostarczały surowiec po uskutecznieniu przez firmy łódzkie zapłaty do momentu zagranicznym bezpośrednio przez banki, a pończoszy otrzymywały przedsiębiorcy z domów wolnościowych firm ekspedycyjnych.

W tranzakcjach sprzedaży tego niezbędnego dla przemysłu surowca uczestniczy cały szereg firm agenturowych, reprezentujących do my zagraniczne w Ameryce, Niemczech, Francji i Anglii.

Wobec tego uznać należy z ubolewaniem za niecisłą podaną przez nas w niedzielnym numerze wzmiankę, jakoby firma agenturowa Wagner i Fischer włączona była w całą tę sprawę, gdyż nie miała ona z podaniem powyżej manipulacjami nic wspólnego.

### RENDEZ - VOUS GOSPODYN ŁODZI.

Nietylko w lokalach rozrywkowych i kawiarniach spotykają się obecnie nasze uroczę gospoście na miłej pogawędce, lecz również w jedynym w mieście naszym zorganizowanym na wzór zagraniczny, w „Konsumie” przy Widzewskiej Manufakturze, Rokićńska 54 (dojazd tramwajami 10 i 16). Gwarno tam i rojno, a uśmiechnięte twarzyczki i błyszczące oczy kupujących świadczą o wyjątkowej sile przyciągającej, jaką posiada „Konsum” przy Widzewskiej Manufakturze. Magnesem tym jest największy wybór towarów kolonialnych, konfekcyjnych, galanterji, jedwabi itp. i to wszystko po niebywale niskich cenach. To też nie dziw, że w pięknych salach „Konsumu” przy ul. Rokićńskiej nr. 54 wyznaczają sobie rendez-vous wszystkie nasze uroczę gospoście.

Od dziś wszystkie oszczędne gospoście załatwiają swoje zakupy tylko w „Konsumie” przy Widzewskiej Manufakturze, ul. Rokićńska nr. 54 (dojazd tramwajami 10 i 16).

### „DYWAN”.

Jak już podaliśmy w niedzielnym numerze naszego pisma, najstarsza w Polsce warszawska fabryka dywanów „Dywan” sp. akc. w Warszawie, otworzyła dla wygody łódzkiej klienteli skład fabryczny w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 87, I piętro tel. 226-22.

Dywany i chodniki warszawskiej fabryki dywanów są w całym kraju znane ze swej pierwszorzędnej jakości i w niczem nie ustępują wyrobom zagranicznym. Ceny ściśle fabryczne.

Łódzki skład fabryczny został bogato zaopatrzony, przeto będzie w stanie zaspokoić najwybredniejsze wymagania klienteli pod względem jakości, deseni i cen.

Dźwiękowy kino-teatr

# APOLLO

Dziś premjera!

Najpotężniejsze arcydzieło sztuki filmowej!  
Niebywała wystawa! Wstrząsające efekty!  
Potężna akcja!

# ŻONA FARAONA

W rolach głównych:

Emil Jannings, Harry Liedtke, Paweł Wegener, Lidja Salomonowa i inni.

Początek o g. 4. W sobotę i niedzielę o 12.

## Koncert wojskowy

Moda „heroiczna” wirtuozów

Dziś, we wtorek, dnia 27 października od godz. 17,35 — 18,50 transmituje Rozgłośnia Łódzka P. R. z Warszawy popularny koncert symfoniczny, w wykonaniu orkiestry filharmonji warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimńskiego, z udziałem znakomitego skrzypka Romana Totenberga.

Na koncercie tym prócz uwertury do op. „Jadwiga” — K. Kurpińskiego, Pastorale i Allegro z baletu „Prometeusz” — L. van Beethovena, Koncertu skrzypcowego a-moll — J. S. Bacha i Poematu symfonicznego „Karnawał turecki” — A. Luiginiego wykonany zostanie „Koncert Wojskowy” (na skrzypce i orkiestrę) — Karola Lipińskiego (1790—1861).

Utwór ten jest ciekawym zabytkiem dawniejszej muzyki polskiej. Karol Lipiński, skrzypek, który

zdobył głośne imię w Europie, rywalizował z Paganinim. Wobec gry Paganiego Lipiński przedstawiał grę „klasyczną”. Wysoce ceniony jako wirtuoz, był Lipiński również autorem kompozycji skrzypcowych, studjów (Capricia, Etjudy) i grywanego po dzień dzisiejszy „Koncertu Wojskowego”.

Co ma wojsko do koncertów skrzypcowych? W początkach XIX wieku panowała w popisach wirtuozowskich moda „heroiczna”. Solista był przywódcą bohaterem na pokaz, brawura służyła do wywołania sugestji wojskowych. Moda ta nie miała wiele wspólnego z istotą bohaterstwa, ale nakazywała solidnie zachowanie niby wojskowej prezencji. Nawet dzieło tak uduchowione jak koncert skrzypcowy Beethovena nosi jeszcze ślady „wojskowej” mody. (r)



# Tragedja miłosna

Młoda kobieta zraniła towarzysza poczem podcięła sobie gardło

W dniu wczorajszym Baluty zostały wstrząśnięte niezwykle tragedją miłosną, zakończoną lawowo. Ofiarą jej stała się 18-letnia Władysława Stasiak, krawcowa (Chłodna 6) i 19-letni Jan Sielski, ślusarz (Niecala nr. 10).

W poniedziałek nad ranem powracali oni wraz ze znajomymi z zabawy. Na polu przy ulicy Chłodnej znajomi wysunęli się naprzód, wówczas Stasia-

kówna bez słowa wydobyla brzytwę i zadala straszny cios Sielskiemu. Na szczęście zdążył on zauważyć i uchylił się nieco, wskutek czego cios wymierzony w szyję trafił młodego ślusarza w szczękę. Podczas gdy tarzał się on w bólach na ziemi, Stasiakówna tą samą brzytwą przecięła sobie w straszny sposób gardło.

Zaalarmowani krzykami znajomi zawrócili i zaniesli nie-

przytomną parę do mieszkania Stasiaków przy ul. Chłodnej.

Wzwołane pogotowie kasy chorých udzieliło im pierwszej pomocy. poczem Sielskiego umieścilo w domu, a Stasiakównę w stanie beznadziejnym odwiezlo do szpitala okręgowego.

Przeprowadzone dotychczas dochodzenie nie zdołało ustalić przyczyny strasznego kroku młodej dziewczyny. (m)

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro dwa występy opery warszawskiej, których zapowiedź wywołała w mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Dziś idzie wspaniała opera Musorgskiego „Borys Godunow” a jutro „Tosca” Puccini’ego.

W czwartek farsa Webera „Spódniczka czy toga”.

### MALY JUBILEUSZ W TEATRZE KAMERALNYM.

Dziś mały jubileusz — po raz 25-ty stanowiąca w dalszym ciągu ewenement artystyczny Łodzi, arcywesoła komedia Hoodges’a i Perceval’a „Hau Hau” z Michałem Zaniczem.

Jutro i pojutrze powtórzenia tej rekordowej sztuki.

### TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15, jutro i pojutrze ostatnie przedstawienia znakomitej operetki P. Abrahama p. t. „Wiktorja i jej huzar”.

### KONCERT ARTURA RUBINSTEINA.

Artur Rubinstein, ulubieniec Łodzi, którego czarująca gra od poziomu najsubtelniejszego liryzmu do olbrzymich wzniesień dramatycznego i pianistowskiego efektu budzi olbrzymi entuzjazm wśród słuchaczy, wystąpi tylko raz jeden w sezonie bieżącym, a to w nadchodzący czwartek, dnia 29 b. m. w sali filharmonji. Genjalny ten artysta wykona utwory: Bacha - Busoniego, Beethovena, Villa Lobesa, Ravela, de Falla, Chopina, Liszta i innych.

Koncert wzbudził ogromne zainteresowanie. Początek o godz. 8.30 wiecz.

### TEATR „COCTAIL”

Jeszcze tylko trzy dni „Blondynki, ach blondynki”.

### ŻYDOWSKI TEATR KAMERALNY (Al. I Maja 2)

Występy Trupy Wileńskiej. Dziś, we wtorek, o godz. 9 w. rozpoczynają się w żydowskim teatrze kameralnym występy trupy wileńskiej. Dana będzie sztuka O. Neila „Czarne Ghetto”.

W środę i czwartek gości trupa wileńska w Kaliszu. W piątek premiera sztuki „Zielone Łąki”.

### WARSZAWSKI TEATR DLA DZIECI.

Najznakomitszy warszawski teatr dla dzieci pod dyrekcją Tymoteusza Ortyma wraz z całym zespołem zjeżdża do Łodzi, aby dać w sali filharmonji jedno przedstawienie w nadchodzącą niedzielę, dn. 1 listopada o godz. 12 w poł. Wystawiona będzie przepiękna baśń p. t. „Murzynek i malpka”. Bliższe szczegóły będą jutro podane. Bilety już do nabycia w kasie filharmonji.

### Z estrady koncertowej

## Karasiński-Kataszek

### Rewja jazzowa

Siła prądu i tempo obecnego życia poniosły nas na swych falach. Automatycznie podporządkowujemy się pod jego komendę duchową „bez ducha” i artystyczną „bez artyzmu”. Pędzimy z radjową szybkością już nie po krawędzi sensacji, ale po urobionej ścieżce, znaczącej „niby” postęp. Czujemy się boleśnie upokorzeni tem, że artyści estradowi zstępują do rewjowych teatrzyków, a jasnio „Jazz” (prześwietlony sztucznie żarówką od wewnątrz) zaawansował na estradę koncertową.

C'est la vie!

Powodzenie jazzbandu jest tryumfem rytmu, a charakter tej muzyki jazzowej wyczuł dobrze, a może i najwcześniej u nas p. Kataszek, otaczając się wespół z p. Karasińskim muzykami, których orkiestra tętni życiem radosem. Skład takiego zespołu muszą stanowić pierwszorzędni instrumentalniści, o barbarzeni wrodzoną muzykalnością,

umiejący grać na kilku instrumentach, które zmieniają w czasie produkcję, a głównym trybem tego werku jest oczywiście wszechwładny fortepian, ta żywa partytura, mająca doskonałego przedstawiciela w osobie p. Kataszka. Program składający się przeważnie z utworów spółki jazzowej Karasiński-Kataszek, bądź każdego z osobna, przepleciony był tanecznymi produkcjami doskonale wyszkolonej choreograficznie p. Hanki Karasińskiej oraz śpiewem, pełnej wdzięku, p. Polii Sobienieckiej (Czy ma pani miejsce w sercu dla mnie?)

Clou programu stanowi dowcipny finał w wykonaniu całego zespołu, a świetnym przedstawicielem egzotycznego humoru z „rytmem w kościach” był młoty San Salvano. Do najładniejszych pod względem inwencji i nastroju momentów należał boston „Gdy tony skrzypiec budzą serce kobiety”.

F. Halpern.

Jutro, w środę, dnia 28 b. m. o godz. 1-ej po poł., jako w pierwszą, bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego męża, ojca i dziadka naszego

B. P.

### Abrama Mojżesza Śmietańskiego

odbędzie się na cmentarzu odsłonięcie pomnika oraz nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona, Dzieci i Rodzina

W środę, dnia 28 października r. b. w pierwszą, bolesną rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego i ukochanego męża i ojca

B. P.

### SALOMONA KLEINERA

odbędzie się punktualnie o godz. 11 przed poł. odsłonięcie pomnika.

O smutnym tym obrządku zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona i dzieci

## Co usłyszymy dziś przez radio?

11.58 Sygnał czasu i hejnał.  
12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.

15.50 Program dla dzieci.  
16.20 Z dziejów nielegalnej drukarni „Robotnika” wygl. por. Wład. Malinowski

16.40 Płyty gramofonowe  
17.10 Odczyt „Literatura a życie powszednie”.

17.35 Popularny koncert symfoniczny. Wyk. Filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego i Roman Tenberg (skrzypce).

18.50 Rozmaitości  
19.15 Kom. izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

19.30 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów.

19.40 Płyty gramofonowe.  
19.45 Dziennik radjowy z Warszawy.

20.00 P. Janina Wróblewska wygłosi feljton pt. „Nad Czereמושem”.

20.15 Koncert popularny.  
21.35 Skrzynka pocztowa techniczna.

22.10 Koncert solistów z Wilna

22.40 Kom. meteor., policyjny i sportowy  
23.00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1635)  
21.00 Utwory R. Wagnera (Uwertura i Fragmenty z oper).

Heilsberg (276)  
21.40 Koncert (M. in. Uwertura Fiebacha, Suita na smyczki Klaasa Koncert skrzypcowy A-moll Sporhara).

Sztuttgart (360)  
20.30 Koncert (Introdukcja chornałowa i Koncert na cembalo z orkiestrą F-moll J. S. Bacha, Concerto grosso H-moll Händla, Drobne utwory na cembalo)

Wiedeń (516)  
21.45 Utwory na 2 fortepiany (Suita op. 17 Rachmaninowa, Introdukcja, Passaglia i Fuga Regera).

Rzym (441)  
21.00 Opera Verdiego „Trubadur”  
Praga (485)  
19.00 Opera Smetany „Sprzedana narzeczona”.

### Prywatne

## Pogotowie Lekarskie

Zielona 6. **12-333**  
Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy  
Lekarska pomoc akuszerjino-ginekologiczna.

### Kacik radjowy

## Pomoc dla nauczycieli

Jakże często chwila, w której nauczyciel ludowy porzuca większe miasto i osiada na swym posterunku oświatowym, staje się dlań chwilą niemal zupełnego zerwania ze środowiskiem umysłowym, w którym wyrastał i w którym pragnie — i powinien! — bezustannie odświeżać i odradzać swój umysł, chroniąc go przed wyjałowieniem.

Niestety! Szczerze uposażenie nie pozwala naszemu nauczycielowi ludowemu nietylko na kształcące podróże i na częste pobytu w stolicy oraz w innych ośrodkach rodzimej kultury, ale często nawet na zakup potrzebnych książek. Dla tego też wielkie, a w chwili obecnej wprost wyjątkowe znaczenie radja jako najbardziej dostępnego łącznika kulturalnego zostało przede wszystkim przez nasze nauczycielstwo należycie ocenione.

Radjo oddaje nauczycielowi,

zwłaszcza nauczycielowi ludowemu dwojakiego rodzaju usługi: jako in teligentnemu słuchaczowi, zapewniając mu ciągły kontakt z wiedzą i kulturą oraz jako wykładowcy pogłębiając i odświeżając jego wiedzę i przynosząc na falach eteru wiele audycji, które stanowią doskonałe uzupełnienie wykładów szkolnych i które bezsprzecznie mogą wpłynąć na podniesienie poziomu naszego szkolnictwa.

W chwili obecnej Polskie Radjo przystępuje do częściowej realizacji swych planów, dotyczących specjalnych audycji dla nauczycieli oraz szeroko pojętej radjofonji szkolnej, przy czem plany te są oparte na wzorach angielskich, które znakomicie wytrzymały próbę nietylko mikrofonu, lecz również słuchawek i głośników.

Co się tyczy radjofonji szkolnej, pierwszym jej warunkiem jest roz-

budowa szkolnej sieci radjowej, a drugim — zapewnienie naszym szkołom dobrego odbioru przez zorganizowanie racjonalnej opieki technicznej nad odbiornikami.

Wobec tego, że w dzisiejszej trudnej sytuacji gospodarczej nie można było liczyć na pomoc rządową w tym kierunku, „Polskie Radjo” zainteresowało sprawą radjofonji polskiej samorządy, uzyskując pełne zrozumienie i poparcie ministerstwa spraw wewnętrznych oraz ministerstwa oświaty. To ostatnie zarządziło rejestrację odbiorników radjowych na terenie wszystkich szkół powszechnych, z uwzględnieniem typu aparatu i głośnika. Jednocześnie zwróciło się ono z apelem do młodzieży szkolnej, wzywając ją do podjęcia zbiorczej akcji na kupno odbiorników lampowych, jak to ma miejsce w Holandji Belgji i Francji, gdzie radjowe kooperatywy szkolne rozwijają coraz szerszą działalność.

Kierownictwo programowe Polskiego Radja biorąc pod uwagę

obecne trudności, z jakimi walczyć musi nauczyciel — zwłaszcza nauczyciel szkoły powszechnej — przy zaopatrywaniu biblioteki szkolnej i własnej, wprowadziło poczynając od października r. b. do swych programów stały dział specjalnych odczytów dla nauczycieli. Odczyty te, które odbywać się będą dwa razy na tydzień w niedzielę i piątek o godz. 15.25, mają na celu udostępnienie nauczycielowi uzupełniania i odświeżania swych wiadomości, przede wszystkim jako wykładowcy. Nie będą to wykłady systematyczne, lecz raczej informacje o najważniejszych objawach i zagadnieniach z dziedziny tych nauk, które interesują przede wszystkim nauczycieli, oraz na temat metod i wskazań pedagogicznych, jakie są obecnie przez czynniki oświatowe propagowane.

Zwarte wykłady z dziedziny przyrodzności, literatury polskiej, historii i geografji Polski itp. traktować będą zagadnienia o ile możliwości na tle porównawczym i będą

zawierały wiadomości o najważniejszych zdobyczach nauki w tych dziedzinach.

Wprowadzając tę inowację w ściśle porozumieniu z ministerstwem oświaty oraz zapraszając przed mikrofon najwybitniejszych specjalistów, Polskie Radjo ma prawo żywić nadzieję, że inicjatywa ta zostanie przyjęta życzliwie przez szerokie sfery nauczycielskie przyczyniając się do dalszego wzmocnienia serdecznych węzłów, jakie łączy te sfery z radjofonją polską.

Nie jest to wszystko, co Polskie Radjo wnieść pragnie do dziedziny radjofonji szkolnej. Dalszy rozwój polskiej radjofonji szkolnej jest uzależniony przede wszystkim od rozbudowy radjowej sieci szkolnej. Stąd też każdy nowy odbiornik głośnikowy, założony w szkole, zbliża nas do chwili pełnej realizacji wszystkich planów Polskiego Radja w tym kierunku. (p)



## Narciarz



Figura z brązu, ustawiona w mieście sportów zimowych, Altenberg.

## Drużyna Ł.T.S.G. znacznie osłabiona

Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym powołani zostali do służby wojskowej czołowi piłkarze ŁTSG: Lass, Triebel, Sokolowski i Królewiecki. W ten sposób drużyna ŁTSG została znacznie osłabiona. Królewiecki wcielony został do jednego z pułków warszawskich i w przyszłym sezonie grać będzie prawdopodobnie w Legji warszawskiej.

## K. S. „Jutrzenka“ członkiem W. Z. Makabi

W dniu 6 października r. b. na posiedzeniu egzekutywy Łódzkiego okr. zw. św. Makabi postanowiono zaliczyć K. S. Jutrzenka w poczet członków W. Z. Makabi.

# Ł. K. S. zawieszony przez ligę za niepobieranie podatku na odbudowę trybun Cracovii (!)

Mecz Garbarnia—Wisła przeniesiono na 29 listopada

Dwie uchwały, powzięte przez zarząd ligi P. Z. P. N., za służą na baczną uwagę sportowej opinii. Pierwszą z nich, t. z. przeniesienie zawodów Wisła — Garbarnia na dzień 29 listopada należy powitać z uznaniem, natomiast drugą, na mocy której Ł. K. S. został zdyskwalifikowany, należy stanowczo potępić.

Przez przeniesienie wspomnianych zawodów uniemożliwione zostało porozumienie klubów zagrożonych spadkiem, bowiem, na mocy ostatniej uchwały ligi, w terminie tym będą czynne wszystkie drużyny zagrożone spadkiem, oraz wszystkie te drużyny, które ubiegają się o tytuł mistrza.

W ten sposób niedozwolona kombinacja, którą zapoczątkowała Pogoń Iwowska została unicestwiona. Wisła, Garbarnia i Pogoń muszą niezwykle poważnie traktować swe ostatnie mecze i dążyć do zdobycia punktów, o ile nie zechcą zrezygnować z tytułu mistrzowskiego. Z drugiej strony Lechia, Czarni i Warszawianka (grając swe ostatnie zawody z Wartą) nie mogą liczyć na żadną uprzejmość ze strony przeciwników. Kto mecz przegra,

ten opuści ligę.

Stawka, o którą walczyć będą drużyny w terminie 29 listopada, jest ogromna, to też dzień ten zaliczyć już śmiało dziś można do najgorętszych w tegorocznych zmaganiach ligowych.

Na mocy drugiej uchwały ligi został Ł. K. S. zawieszony. Wyrok wydano za to, iż Ł. K. S. nie zastosował się do wydanego zarządzenia i nie pobierał dodatkowych kwot do biletów wejścia na meczu z Wartą, z których to miał być utworzony fundusz na odbudowę zniszczonej przez burzę trybun na boisku Cracovii.

Jak już podawaliśmy, Ł. K. S. przeciwko tej decyzji założył protest, przytaczając w motywach, iż uchwała ligi jest sprzeczna ze statutem i że liga nie miała prawa samowolnie bez zgody klubów nakładać powyższy podatek. Oprócz tego Ł. K. S., jak wiadomo, epodatkował bilety wejścia specjalną do płacą na rzecz bezrobotnych, a nowy podatek uchwalony przez ligę wyśrubowałby ceny wejść na zawody ligowe do granic niesłychanych. Stanowczo pomoc dla bezrobotnych jest o wiele pilniejsza i społecznie po-

siada o wiele większe znaczenie, niż pomaganie Cracovii w odbudowę trybun.

Za pieniądze publiczności łódzkiej uczęszczającej na mecze ligowe Ł.K.S. przedewszystkiem widzowie mają się prawo domagać budowy krytej trybuny na boisku przy Al. Unji, później dopiero, gdy poważniejszych zarzutów nie będziemy mieli, można pomyśleć o przyjęciu z pomocą innym. Budowa inwestycji sportowych przeprowadzana systemem gospodarczym przez Łódzian nie spotkała się jeszcze z pomocą ze strony innych. Łódź pozostawiona sama sobie i stale pomijana przez nasze naczelne władze sportowe ma nagle stać się źródłem dochodu dla innych?

Przeciwko temu niewątpliwie zaprotestuje nasze społeczeństwo sportowe. Zwarty front zajęty przez nią w tej sprawie, zmusi zarząd ligi do odwołania nałożonego, jak nas zapewnia Ł. K. S., nieprawnie podatku i zniesienia w konsekwencji niefortunnego zawieszenia.

Rozumie się, że w związku z zawieszeniem Ł. K. S. został wystosowany przez zarząd tego klubu jaknajstrzejszy protest.

## Niedzielne mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w kraju następujące spotkania ligowe: Warszawianka — Garbarnia w Warszawie, Cracovia — Polonia w Krakowie, Pogoń — Ruch we Lwowie i Warta — Legja w Poznaniu.

## Radomski zdyskwalifikowany na 2 tygodnie

Obrońca ligowej drużyny ŁKS-u Radomski ukarany został przez wydział gier i dyscypliny dwutygodniową dyskwalifikacją od dnia 27 b. m. za ostrą grę na zawodach ligowych z Garbarnią. Jednocześnie gracz Garbarni Bill otrzymał ostrą nagana.

## Finałowy mecz o wejście do ligi

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Lipinach finałowy mecz o wejście do ligi między Naprzodem a 22 p. p. Rewanżowy mecz odbędzie się w przyszłą niedzielę w Siedlecach.

Dzień 15 listopada przeznaczony został na ewentualną trzecią dogrywkę.

## Kraków — Warszawa 3:1 (0:1)

Międzymiastowy mecz piłkarski Kraków — Warszawa zakończył się zwycięstwem Krakowa 3:1.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Kisielewski, Artur i Lubowiecki.

Dr. med.

## S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapia, diatermia, badanie krwi i wydzielin  
Andrzeja 5. telef. 159-40  
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.  
w niedziele i święta od 9—1  
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

## H. Różaner

Narutowicza (Dzielnia) 9  
tel. 128-98  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
Przyjmuje od 8—10 i 4—8.  
W niedziele i święta od 9—12  
Elektroterapia  
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

## Ostatnie dni! Kino Dźwiękowe



Początek seansów o 4 po poł. w soboty i niedziele o 12-ej. Na pierwsze seanse ceny po 50 gr. i 1 zł.

Potężny dramat miłości, nienawiści, podstępów i zdrady p.t.

## Dziewczę z nad Wołgi

Wielki film rosyjski, pełen sentymentalnego nastroju i romansów w języku rosyjskim.

W rolach głównych:

urocza **EWELINA HOLT** jako dziewczę z nad Wołgi.  
**IGO SYM** jako porucznik wojsk rosyjskich.

Czarujące melodie rosyjskie!

Nastrojowe pieśni i tańce rosyjskie!

C. SEIBERT.

24)

# Ostatni zakręt

Powieść kryminalno-sportowa.

(Ciąg dalszy).

— W takim razie oczywiście. W każdym razie przypuścimy, że ci ludzie naśladują i wybudują pański motor, co wówczas? Napewno spróbują wziąć udział we wielkich wyścigach w Montana, a my postaramy się o to, aby wszystkie wozy były przedtem starannie zbadane. Przeszmuglowanie kradzieży będzie wówczas niemożliwe. W każdym razie boryć tę całą sprawę, która mnie niezmiernie interesuje, w swe ręce. Nie mam jeszcze pańskiego numeru telefonu, czy zechce mi go pan podać?

Po skonstruowaniu motoru Merz nie zamierzał dłużej mieszkać u Bluma. Plany złożył w skarbcu pewnego banku, a drugi egzemplarz własnoręcznie spalił. To też podał numer telefoniczny w swym mieszkaniu.

— Pozatem figuruje oczywiście

w książce telefonicznej. Będę się bardzo cieszył, jeżeli pan przedko wyświetli ciemności całej sprawy.

Następnie obaj panowie pożegnali się. Na ulicy powiedział Merz

— Temu człowiekowi brak jedy nie litery „L” w nazwisku, powinien się nazywać nie Gupi, a zwycięzajnie głupi. Tak. Napewno nie nie wysledzi; zresztą to był pański pomysł udawać się do detektywa. Uważam, iż o wiele lepiej będzie działać na własną rękę.

Szpindler miał coś na sercu, o czym zapomniał poprzednio powiedzieć. Mianowicie spotkał z samego rana pannę Szoeftler, która mu powiedziała, że jej ojciec nie ma ochoty budować swych samochodów i jest zdumiony, że Merz nie pokazał się przez tyle czasu. Następnie panna Janina zapytała, czy prawdą jest, że Merz pertraktuje z zagranicą, przyczem dała do zrozu-

mienia, że jej ojciec chciałby jednak jeszcze przed wyścigami z nim pokonferować.

— Mam przytem wrażenie — do dał Szpindler z uśmiechem — że jej samej byłoby to również bardzo przyjemne.

Ale Merz nie był w nastroju do rozmawiania o takich sprawach; niech mu Szpindler da teraz spokój; ma coś ważniejszego do roboty. W najbliższych dniach trzeba zacząć treningi, po których dopiero będzie można mieć pewne podstawy do pertraktacji.

\*

Popołudniu tego samego dnia odbyły się dwie rozmowy telefoniczne. Pierwszą przeprowadził Szpindler.

— Halo, czy panna Janina Szoeftler? Tak? Dzieńdobry pani, chciałbym zdać sprawę z załatwienia pani prośby.

— No i?

— Mówiłem dziś rano z Merzem. Nie powinna mu pani brać tego za złe, droga panno Janino, że nie mo że teraz zadośćuczynić życzeniom pani ojca, ale jest naprawdę przeciążony pracą i myśli tylko o przyszłych wyścigach. Przecież pani wie, że to jest dziwak, który nie

nawidzi wszelkie obowiązki towarzyskie.

— Doskonale, rozumiem, czy to wszystko.

— Nie, mówiłem z nim o tem, co ma być po wyścigach i mogę pani donieść, że wówczas napewno bardzo chętnie będzie pertraktował z firmą pani ojca.

— A pertraktacje z zagranicą?

— Zostały porzucone.

— O, to wspaniale, czy mogę po wiedzieć ojcę?...

— Na miłość boską nie, to było by dużym błędem. Gdyby ojciec pani teraz zwrócił się doń ponownie, Merz byłby przekonany, że go koniecznie potrzebuje.

— Tak też jest w istocie. Ojciec mówi zawsze, że jeżeli tym razem nie będzie miał lepszych wyników, niż przy ostatnich wyścigach — a wynik będzie taki sam, może pan być zupełnie pewny — wówczas rzuci całą sprawę.

— To wszystko bardzo pięknie i jestem przekonany, że Merz ze swym motorem i pani ojciec z jego pieniędzmi mogliby doskonale współpracować, możliwe także, że to jest bardzo potrzebne pani ojcu, ale Merz nie powinien narazie o tem wiedzieć. Proponuję pani, aby

pani mnie pozostawiła tę sprawę, wówczas przygotuję pertraktacje w odpowiednim czasie i dam pani o tem znać.

— Będę panu za to bardzo zobowiązana, panie Szpindler; kiedy mam oczekiwać pańskiego telefonu?

— Po pierwszych wynikach treningu; może za jakiś tydzień. Drugą rozmowę przeprowadził Merz.

— Halo, czy pan Merz?

— Tak jest, a kto przy aparacie?

— Tu Coretti, dzień dobry, panie Merz. Kugler nadesłał mi propozycję, bardzo korzystną, jak zwykłe, właśnie posłałem odpowiedź. Zawiadomiłem go, że zwichnąłem sobie nogę i muszę leżeć jeszcze przez tydzień, poczem zasięgnę porady lekarza i prześlę dokładną odpowiedź na propozycję. Do tego czasu muszą mieć cierpliwość.

— Czy pan zwichnął nogę?

— Skądże znowu, ale przecież ma pan moje przyrzeczenie. Jak wygląda robota przy konstrukcji wozu?

— Wóz jest gotów, panie Coretti.

(D. c. n.).



# Opłaty za patenty

## powinny być rozłożone na raty

Ogłoszony projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym pominał zupełnie milczeniem sprawę reformy świadectw przemysłowych. A jednak świadectwa te stanowią jedno z najbardziej dokuczliwych obciążeń sfer handlowych, gdyż zarówno sama zasada ich, przejęta z ustawodawstwa rosyjskiego, jak niedostateczne zróżnicowanie przedsiębiorstw, sprawiają, że te osławione „patenty” są ogromnym hamulcem dla rozwoju handlu w Polsce i dla podniesienia go na wyższy poziom organizacyjny. Pominięcie zatem tej sprawy w projekcie noweli pozostaje rzeczą niewytłumaczoną, nie ulega jednak wątpliwości, że i w tym kierunku samo życie wykaże prędzej czy później konieczność zniesienia a przynajmniej zasadniczej reformy tej instytucji.

Na razie jednak zbliża się termin wykupu świadectw przemysłowych, które w myśl ustawy muszą być nabyte do końca grudnia. Z pewnością nigdy jednak jeszcze od czasu obowiązywania systemu „patentów” sytuacja handlu nie była tak krytyczna jak obecnie. Wydobyć w dzisiejszych warunkach z interesu poważnej kwoty potrzebnej na nabycie świadectwa przemysłowego jest w ogrom-

nej większości wypadków rzeczą niemożliwą tak, iż bardzo wielu kupcom nie pozostaje nic innego, jak bądź to zamknąć sklep z powodu nabycia patentu, bądź też narazić się na wysokie dopłaty z powodu niewykupienia na czas tego świadectwa.

Jeżeli się uwzględni ponadto, że w miesiącach najbliższych zbiega się szereg płatności podatkowych, jak reszta podatku dochodowego, płatność podatku od obrotu oraz zaliczek kwar-

talnych itd., to okazuje się rzeczą niezbędną, by ministerstwo skarbu conajmniej rozłożyło na raty należność za świadectwa przemysłowe w uwzględnieniu sytuacji handlu jak i własnego interesu skarbu, który w razie masowej likwidacji przedsiębiorstw handlowych poniósłby jeszcze większe straty.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Żądać w aptekach i drog.

# Podwyżka podatku lokalowego

## o 50 procent od dnia 1 stycznia 1932 r.

Na ostatniej radzie ministrów uchwalono wnieść do sejmiku projekt ustawy nowelizującej dotychczasowe przepisy ustawy o podatku od lokalu.

Uzasadnienie nowego podwyższenia obciążających ludność poborów państwowych ustala, że chodzi w danym wypadku o podwyższenie wpływów na rzecz funduszu rozbudowy miast.

Zgodnie z projektem ustawy art. 5 dawnej ustawy dziś obowiązującej

8 proc. podatek od lokali zostaje zmieniony w tym sensie, że stopa podatku wyniesie ogółem 12 proc.

podstawy wymiaru, z którego 4 proc. przypada na rzecz odnośnych miast 2 proc. na rzecz funduszu rozbudowy miast, zaś 2 proc. na rzecz wojakowego funduszu kwaterekowego. Na rzecz państwowego funduszu rozbudowy miast przypadać ma 8 proc.

Pozatem nowela wprowadza przepis, że mieszkania zajmowane przez bezrobotnych tylko wtedy

wolne są od podatku lokalowego, o ile stanowią najwyżej dwie izby.

Dotychczas zwalniane były mieszkania dwupokojowe, czyli mogły to być lokale trzyizbowe (trzecia izba to kuchnia). Nowela przewiduje, że

wnieście odwołania od wymiaru podatku lokalowego nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku.

Ustawa wejdzie w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje od dnia 1 stycznia 1932 roku.

Pozatem nowela zwałała od podatku lokalowego lokatorów budowli wzniesionych przed 1 stycznia 1929 roku na okres 10 lat, zaś na lat 15 o ile budowla powstała po tej dacie. Nowa ustawa wywoła niewątpliwie

wielkie niezadowolenie w szerokich kołach społeczeństwa.

# Adwokat Duracz zaskarżył

## wyrok sądu okręgowego w procesie z firmą „Bracia Herman”

Jak już donieśliśmy, wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi przekazał sprawę rozstrzeżeń przedstawicielstwa handlowego ZSSR, przeciwko firmie „Bracia Herman” do rozpatrzenia sądowi polubownemu.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym, jako w przedostatnim dniu terminu na założenie skargi apelacyjnej, pełnomocnik przedstawicielstwa handlowego ZSSR, w Polsce, adwokat Teodor Duracz, zgłosił skargę incydentalną na decyzję sądu okręgowego, umarzającą powyższą sprawę, domagając się od sądu apelacyjnego uchylecia tej decyzji i uznania, iż sprawa podlega właściwości łódzkiego sądu okręgowego.

W skardze tej adwokat Duracz podnosi niesłuszność umorzenia sprawy przez łódzki sąd okręgowy, który uznał się za

niewłaściwy do rozpoznania tej sprawy, skoro w umowie przewidziano sąd polubowny do załatwienia zatargów, gdy tymczasem sami pozwani Bracia Herman wystąpili przed sąd państwowy, a mianowicie sąd okręgowy w Warszawie o rozwiązanie umowy i sąd uznał się w tym wypadku za właściwy do rozpoznania sprawy.

Pozatem podniósł tę okoliczność, że w chwili wytoczenia powództwa umowa, na którą sąd się powołuje wygasła, ponieważ przez złożenie obrachunku należności i przyznanie bez-

żadnych zastrzeżeń przez firmę „Bracia Herman i S-ka” długu na rzecz przedstawicielstwa handlowego ZSSR, w Polsce, powstał nowy stosunek prawny przez co dalsze spory winny być, zdaniem adwokata Duracza, rozpoznawane przez sąd zwykły, a ponieważ siedziba firmy „Bracia Herman” mieści się w Łodzi, przeto sąd okręgowy w Łodzi jest właściwym do rozpoznania powyższego sporu. Sprawę powyższą w krótkim czasie rozpozna sąd apelacyjny, który ostatecznie rozstrzygnie właściwość sądu.

## Odrzucony układ wierzycieli Braci Bornstein

Na ostatnim posiedzeniu wydziału handlowego sądu okręgowego znalazła się sprawa upadłości firmy „Bracia Bornstein”, sprzedając artykułów elektrotechnicznych przy ul. Piotrkowskiej 122, której jak wiemy w końcu kwietnia 1929 roku ogłoszono upadłość na żądanie polsk. zakładów „Philips” oraz firmy „Zjednoczona Fabryka Żarówek”.

Bilans upadłej firmy, sporządzony przez syndyka tymczasowego powyższej upadłości, adw. Kossakowskiego, wyrażał się, według stanu na dzień 31 sierpnia w aktywach sumą złotych 41,761,— w pasywach zaś sumą 169,593,— zł., z których zgłoszonych do masy wierzycielności było 54 wierzycieli na sumę 133,848 zł.

W powyższej sprawie w końcu września r. b. odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli, na którym w imieniu upadłego adwokat Rozenblat zaproponował spłatę wierzycieli w wysokości 10 proc. ich należności, których zapłata nastąpić miała w 4 równych ratach, płatnych co pół roku.

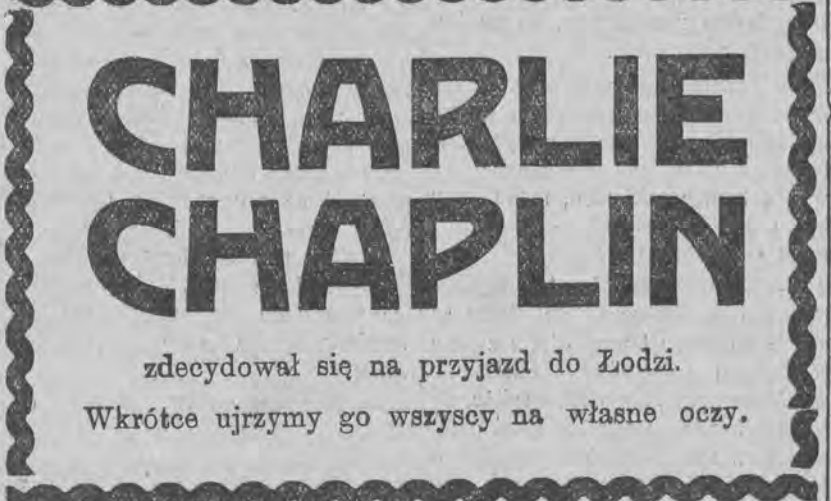
Jakkolwiek na powyższy układ wyraziło zgodę 34 wierzycieli na sumę 101,286 zł., sąd układu nie zatwierdził prawdopodobnie wobec zbyt niskich propozycji układowych.

Dźwiękowy kino-teatr

# Apollo

Najbliższe premjery!

- 1) **Chata wuja Toma**
- 2) **Pat i Patachon** jako **Królowie mody.**
- 3) **Dzwonnik z Notre Dame** W rol. gł. **Lon Chaney**
- 4) **NIBELUNGI** całość razem.



# CHARLIE CHAPLIN

zdecydował się na przyjazd do Łodzi.

Wkrótce ujrzemy go wszyscy na własne oczy.

# Giełda zbożowo-towarowa

utworzona zostanie w Łodzi w najbliższym czasie

Jak wiadomo sprawa utworzenia giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi ciągnie się już od dłuższego czasu. Dotychczasowe jednak starania w tym kierunku sfer zainteresowanych napotykały na nieprze-

zwyciężone trudności, tak że zrealizowanie tego projektu odkładane było na czas nieograniczony. Dopiero interwencja izby przemysłowo-handlowej w Łodzi pchnęła sprawę do tego stopnia naprzód,

ż zrealizowanie jej uważać należy za kwestję już niedalekiej przyszłości.

Na posiedzeniu w izbie przemysłowo-handlowej wyłoniono podkomisję, w skład której weszli przedstawiciele: zrzeszenia przemysłu i handlu zbożowo-mącznego województwa łódzkiego, związku ziemian wojewódzkiego towarzystwa organizacji i kółek rolniczych, intendencji, izby rzemieślniczej i izby przemysłowo-handlowej.

Członkowie podkomisji wypowiedzieli się jednogłośnie za stworzeniem giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi, uznając jej konieczność i celowość na tutejszym rynku.

W związku z tem, uchwalony został jednogłośnie wniosek, iż ze stworzenia giełdy tej dłużej zwlekać nie można i należy stworzyć komitet organizacyjny, któryby w jaknajkrótszym czasie zajął się zrealizowaniem tego projektu. Według projektu tego, skład komitetu organizacyjnego przedstawiałby się następująco: przedstawiciele producentów, spółdzielczości rolniczej, zrzeszenia przemysłu i handlu zbożowo-mącznego, spółdzielczości konsumcyjnej, izby rzemieślniczej (cech piekarzy), izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, magistratu m. Łodzi, wreszcie intendenci.

# Rynek pieniężny

| Cedula giełdy w Łodzi                     |   |
|---|---|
| Dolary 8,865                              | 4 i pół proc. 42,75                           |
| 4 proc. poz. inw. 76 i pół 76—            | 4 i pół proc. Warszawy 48.—                   |
| Bank Polski 110—109,—                     | 8 proc. Warszawy 64—65,25                     |
| Tendencja wyczekująca.                    | 64,50   |
| <b>Warszawska giełda pieniężna</b>        | 8 proc. Częstochowy 55,75                     |
| <b>GOTÓWKA</b>                            | 8 proc. Łodzi 61,50 62.—                      |
| Dolary 8,86 i pół 8,81 i pół 8,84 i pół   | 10 proc. Radomia 66,50 67—                    |
|   | 6 proc. obl. warsz. z 1926 r. VI emisja 38,50 |
|   | 8 proc. Kielc 53—                             |
| <b>CZEKI</b>                              | <b>NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL</b>            |
| Belgia 124,70                             | Bawelna amerykańska, zamknięcie:              |
| London 35,10                              | Październik 4,71 listopad 4,63                |
| Nowy Jork — czeki 8,912                   | grudzień 4,68 styczeń 4,64 luty               |
| Nowy Jork — kabel 8,918                   | 4,66 marzec 4,69 kwiecień 4,72 maj            |
| Paryż 35,12                               | 4,75 czerwiec 4,77 lipiec 4,30 sier-          |
| Praga 26,41                               | pień 4,82 wrzesień 4,84 loco 5,08.            |
| Szwajcaria 175.—                          | <b>ALEKSANDRJA.</b>                           |
| Włochy 46,50                              | Bawelna egipska, zamknięcie:                  |
| Berlin 209,50                             | Sakellaridis: listopad 13,60 sty-             |
| <b>AKCJE</b>                              | czeń 14,23 marzec 14,80 maj 15,25             |
| Polski 110.—                              | lipiec 15,65.                                 |
| <b>PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE</b> | Ashmouni: grudzień 9,66 luty                  |
| Inwestycyjna 76,50                        | 9,69 kwiecień 10,31 czerwiec 10,57            |
| Seryjna 81.—                              | październik 11,25.                            |
| Konwersyjna 41,25                         | <b>NOWY JORK</b>                              |
| 6 proc. dolarowa 60.— 61.—                | Bawelna amerykańska, zamknię-                 |
| Stabilizacyjna 55,75 56,75 56,—           | cie:  |
| 8 proc. BGK 94.—                          | Listopad 6,75 grudzień 6,86 sty-              |
| 7 proc. ziemskie dolarowe 60.—            | czeń 6,96 luty 7,02 marzec 7,14               |
| 60,50                                     | kwiecień 7,20 maj 7,30 czerwiec               |
|   | 7,38 lipiec 7,47 sierpień 7,58 wrze-          |
|   | sień 7,66 loco 6,90.                          |



**Klischee 100**

ŁÓDŹ, PIOTRKÓWSKA 27-11-17

Reklam Graficznych

Gen. J. Prószyński

Techn. fotograficzne do celów reprodukcyjnych

Instytut projektów reklamowych

Instytucje wybitne



### Ogłoszenie.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości Szlamy Rottenberga na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 30 października 1931 r. o godz. 12-iej stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój nr. 15 w celu wysłuchania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli, i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk Tymczasowy  
10193 **S. Mazurowski, adwokat**

### Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Szaja Rozenmutter” na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 31 października 1931 r. o godz. 12 stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego nr. 5 pokój nr. 15 w celu wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk Tymczasowy  
10194 **Józef Pines, adwokat**  
Łódź, ul. Piłsudskiego 23 — 177-97

### Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Eilenberg i Bude”, Chaima Budego i Estery-Malki I voto Eilenbergowej II voto Reingewir-cowej na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich należ-ności do kancelarii jego przy ul. Piotrkowskiej 56 w godzinach od 5 do 7 po poł. i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 12 grudnia o godz. 12 w poł. Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy  
10192 **Adwokat Felicja Olszer**  
ul. Piotrkowska 56 tel. 167-42

Akta sprawy Nr. Z. 53/31.

### Wezwanie publiczne

Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Przemysł Tekstylny Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Włókienniczego sp. z ogr. odp.” w Łodzi przy ul. Aleja I Maja nr. 9 wniosła w dniu 29 kwietnia 1931 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 17 listopada 1931 r. na godzinę 10-tą rano, sala nr. III, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego nr. 5. Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

10191 Wice-Prezes (—) **Kiszmiśzjan**  
St. Sekretarz (—) **T. Cichecki**

Do akt.  
Nr. 1828 - 1931  
**Ogłoszenie**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Ignacy Hermanowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11 Listopada 37a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 16 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 59 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Romana Kantora i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1045.—  
Łódź, 8.10.31.  
Komornik  
I. Hermanowski

### Wezwanie

Niniejszym wzywamy **Józefa Rosenbluma**, zam. w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 1, 23 do stawienia się w przeciągu 2-ech dni do sądu rabinackiego, od którego się uchyla. W przeciwnym razie sprawę skierujemy na drogę sądową.  
**Izrael Rosenblum**  
**Samuel Rosenblum**

**Doktor**  
**WOŁKOWYSKI**  
Cegielniana 4, tel. 216-90  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
**leczenie dżartermją i elektroterapią (lampą kwarcową)**  
Przyjmuje od 9-2 i od 5-9. w niedziele i święta od 9-1.  
Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

### DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Przepiękny poemat miłosny mistrzowskiej reżyserji  
**Ernesta Lubicza**  
**Monte Carlo**

W roli głównej uroczą bohaterka „Parady Miłości” i „Król Żebraków”

**Jeannette Mac Donald**  
i jej partner **Jack Buchanan**

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju.

Początek w dni powszednie o g. 4.30.  
W soboty i niedziele o g. 12.30.

### Drzewka Owocowe i Róże

w wielkim wyborze

po cenach niższych od cen katalogowych polecają

### „OGRODY WIDZEWSKIE”

poczta Pabjanice, skrz. poczt. 54.

(Dotychczasowe odznaczenia firmy:  
3 Złote oraz 2 Wielkie Srebrne Medale)  
Tereny szkółek założone na świętych ziemiach, dających gwarancje zdrowych i dorodnych drzew.

### OSTRZEŻENIE.

Ukazały się na rynku w sprzedaży naśladownictwa naszych wyrobów

### czekolady „BARLEY”

sposób przygotowania których został zgłoszony do Urzędu Patentowego.

Upredzamy zainteresowane firmy, że powyższe naśladownictwa będziemy ścigali na drodze sądowej

**Józef Domański**

Fabryka Czekolady i Cukrów

Warszawa, Cicha 4.

### TERMOMETRY

MAKSYMALNE  
KAPIELOWE  
ŚCIENNE  
ZAOKIENNE

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

**TERMOMETRY POKOJOWE OD ZŁ. 1.20** poleca

ISTN. OD 1894 R

**Magazyn Optyczny SZYMON URBACH, Sp. z o. o.**  
PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-32

Dr. med.  
**M. Rozental**  
akuszer ginekolog  
11 Listopada 19  
(Konstantynowska) tel. 233-34  
przyjmuje od 4 do 7 po poł.  
od 1 do 2 w Lecznicy  
„Pomoc”  
Aleksandrowska 1.

Dr. Med.  
**F. BORNSTEIN**  
akuszer-ginekolog  
Śródmiejska 29  
(dawna Cegielniana 4)  
tel. 134-90  
Godz. przyjęć 10-12 i 3-7 pp.

**Doktor**  
**KLINGER**  
Spec. chor. wener., skór. i włosów  
(porady seksualne)  
przyjmuje od 9-11 r. i od 5-8 w.  
W niedziele i święta od 10-12 r.  
Andrzeja 2, tel. 132-28.



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.  
**TYLKO „OLLA”**

### Klinika Położniczo-Ginekol.

D-ra med. **S. DRUEBINA**

6-go Sierpnia 15/17, tel. 153-10  
uruchomiony został oddział położniczy na III-iej kl.  
Ceny porodów wraz z 10-dniowym pob.  
na I kl. zł. **350**—, na II kl. zł. **250**—  
na III kl. zł. **190**—.  
Przy każdym porodzie obecny jest D-r DRUEBINA  
Wznowiono przyjęcie chorych po cenach lecznic od 9.30-11.

### CZYTELNIĄ NOWOŚCI „Humanité”

dawniej A. STRAUCHA  
ul. Prez. Narutowicza Nr. 14  
tel. 213-85.

Ostatnie nowości w 5 językach po 10 egzemplarzy.  
Na każde życzenie, czytelnik otrzymuje wybraną książkę. Czytelnia otwarta od 9 do 7 wieczorem bez przerwy.

Abonament miesięczny 2 złote.

### INSTYTUT KOSMETYCZNY „SŁAWA”

Czesławy Bornsteinówny  
Łódź, Piotrkowska 175, parter, m. 9. Tel. 138-76  
Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny  
Helioterapija: LAMPĄ KWARCOWĄ, LAMPĄ SOLLUX,  
d'ARSONVALIZACJA. — Godz. przyjęć: 10-2 i 4-8.

### Wszelkie ZIOŁA LECZNICZE

najświeższego zbioru poleca najtaniej

SKŁAD APTECZNY

**B. PILC, Łódź,**  
Plac Reymonta 5/6 Tel. 187-00 i 217-00  
Stale na składzie Zioła lecznicze Dra Breyera  
oraz Oskara Wojnowskiego

### Poszukujemy pracownika

inteligentnego i pracowitego, obracającego się w sferach przemysłowych i kupieckich. Pierwszeństwo mają osoby z wykształceniem handlowym i praktyką w biurze ekspedyc. ewent. agentur. Język niemiecki niezbędny. Oferty z życzysem, referencjami i ew. fotogr. składać sub. „W. R. 36” do adm. nin. piama. 095-3

### NA DOGODNYCH WARUNKACH!!

WIELKI WYBÓR

**Wózków** dziecięcych  
**Materaców** sprężynowych „PATENT”  
**Łózek** metalowych i amerykańskich  
**Wyżymaczek** amerykańskich  
Nabyć można w składzie fabrycznym

**„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,**  
TEL. 158-61, w podwórzu.

**DR. Ludwik Falck**  
specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**NAWROT 7,**  
Tel. 128-07,  
od 10-12 i od 5-7

**Pokój w centrum**  
miasta, umeblowany, duży, suchy, słoneczny, z elektrycznym oświetleniem, usługą, z niekrapującym wejściem, inteligentnej, solidnej osobie do odstąpienia od listopada Traugutta 12, m. 8, front III p. —2

### OTWOCK Uzdrowisko A. GÓREWICZA

Idealne miejsce wypoczynku i spędzenia week-endu

Pokoje słoneczne, komfortowo urządzone. Zimna i gorąca woda, oraz telefony w każdym pokoju.  
Salony towarzyskie.  
Tarasy, leżalnie, werandy.  
Centralne ogrzewanie. Garaż.  
Wykwintna kuchnia francuska i djetetyczna.  
**CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.** — Na żądanie prospektu. — Własna linja telef. Warszawa, Podm. I. Nr. 66.



### Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76  
66g Kopernika. Dojazd tramwajami:  
5, 6, 8, 9 i 16

Dziś premiera!

Dramat filmowy na tle arcydzieła Stefana Żeromskiego p. t.

# WIATR OD MORZA

W rolach głównych: **Marja Malicka, Adam Brodzisz, K. J. Stępowski, Eugenjusz Bodo.**

Nadprogram wesoła komedia i aktualności filmowe

Początek seansów w dni powsz. o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o g. 2 p. p., ostatni seans o g. 10 wiecz.

Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 gr.

Następny program: Potężny film śpiewno-dźwiękowy p. t. „**Moje Słoneczko**” W rol. gł. Janet Gaynor i Charles Farrell  
Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt  
Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.

## KINO-TEATR „RAKIETA”

Sienkiewicza 40.

Początek codz. o godz. 4-ej.  
w sob. i niedziel. o godz. 2-ej.

Od dnia 27 października i dni następnych!

# Taniec Wśród Serc

Satyra na nasze roztańczone córki szukające ujęcia dla swego żywiołowego temperamentu. Film życia dziewcząt, które przed ślubem pozwalają sobie na niedozwolone rozkosze. — W rolach głównych: **Joan Crawford, Besse Brown, Jerzy Abbot, Gil Jordan, Douglas Fairbanks, Anita Page, Józefina Dunn i Gwen Staford.**

## „SANATO”

Zabieg Polóżniczo - Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dźwiękiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1-2 pp.

Oddział oczny

Dr. med. J. Krausz,

godz. przyjęć 11-12 w p.

Dr. med.

## SILBERSTROM

powrócił

ZIELONA 11

Tel. 115-42

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Lessonie Lampy Kwarcowej.

Pracuje od 5 do 8 p. p

Pante od 4-5. Niedziela od 9-1

Dla niezamożnych ceny leżące.

PORADNIA

## WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11-1 ) przyjmuje

2-3 ) kobieta-lekarz

w niedzielę i święta od 9-2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.

## HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Pracuje do 10 r. i od 4-8 wiecz  
w niedzielę od 11-2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4-6 pp.

Dr. med.

## L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Nawrot 32 tel. 213-18

przyjmuje od 8-10 r. i od 4-8 w.  
w niedzielę i święta od 9-12 w poł.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

## KINOTEATR DŹWIĘKOWY MIMOZA KILIŃSKIEGO NUMER 178.

Dziś premiera! Najpiękniejszy film polskiej produkcji, wg. znanej noweli Ferdynanda Getta p. t.

# Janko Muzykant

W rolach głównych: **Stefek Rogulski, Marja Malicka, A. Dymśa i Kaz. Krukowski.**  
Następny program: **Postrach Salonów**

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o 2.  
Ostatni seans o godz. 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

## Ogłoszenia drobne

**NA PRAWACH LOKATORA**  
elegancki pokój dwuokienny, irontowy, gaz, elektryczność, woda, słoneczny w śródmieściu, natychmiast do oddania. Zgłosz. Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, telefony 141-01, 132-01. 208-2

**OD 1 LISTOPADA**  
do wynajęcia skromnie umeblowany z osobnym wejściem pokój I p. front w śródmieściu, blisko szkoły Włóknienniczej dla solidnej osoby na stanowisku. Wiadomość w administracji. 959-2

**Z KLATKI**  
schodowej pokoje umeblowane, bez mebli, z używalnością kuchni, niekrepujące dla małżeństw, urządzone gabinety dla lekarzy, adwokatów, pokoje biurowe, handlowe, za kombne miesięczne poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, front, parter, telefony 141-01, 132-01. Biuro czynne bez przerwy od 8 rano do 8 i pół wiecz. 9946-5

**DO WYNAJĘCIA**  
pokój elegancko umeblowany, z niekrepującym wejściem. Ul. Piotrkowska 121, m. 35. 953-1

**POKOJE**  
umeblowane z osobnym wejściem zaraz tanio do wynajęcia Piotrkowska 238, m. 1. 958-3

**LOKALE**  
większe — mniejsze, na prawach lokatora i sublokatora za komorne miesięczne, mieszkania we wszystkich dzielnicach miasta, sklepy w ruchliwych punktach poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, front, parter, telefony 141-01, 132-01. Biuro czynne od 8 rano do 8 i pół wieczór bez przerwy. 9804-2

**Kto szuka, ten znajdzie**  
mieszkania, pokoje umeblowane, lokale fabryczne, handlowe i biurowe oraz sklepy wszelkiego rodzaju i wielkości, a także poważnych reflektantów tylko w biurze „LOKOM”, Piotrkowska 62, front II piętro, tel. 166-15. 2914-3

**DOMY w BERLINIE**  
przyjmuje zarząd, pierwszorzędne referencje i gwarancje, wydają zaliczki. — Informacje Wajeman, Traugutta 2, telefon 220-59. 207-1

**DO ODDANIA**  
pokój umeblowany, 1 piętro, z wygodami, telefonem. Cegielnia na 30, m. 7. 955-1

**POKÓJ**  
słoneczny dwuokienny z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia: Żeromskiego 39 m. 18. —

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza, Warszawa, Żółwia 42. Wyczuają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni - gramatyki polskiej, ekonomji. Żądajcie prospektów!

**WIEDENKA**  
z wyższym wykształceniem, u- dzieła lekcji niemieckiego i francuskiego języka, literatury, konwersacji oraz stenografji. Przygotowuje do matury. Godzina 2 zł. Narutowicza 35, m. 15, telefon 213-80. 957-1

**MISS MARY**  
gives English, French and German lessons. Traugutta nr. 2, I p. fr,

**PRZYBRANIA DO SUKIEN**  
ostatnie nowości, poleca jedyna wytwórnia Z. Langnasowej, ul. Gdańska 92, tel. 145-40. 956-2

**POSADĘ** zapewnia dobre wy- kształcenie fachowe Tow. Wiedzy Techn. Gdańska 45 przyjmuje zapisy kandydatów(tek) do szkoły chemicznej, na kursy na kinooperatorów i kursy kreslarzy (rek) budowlanych, kanalizac, masyzynowych i elektryków. 199

**KILKA PAŃ—PANÓW**  
poszukuje poważna firma dobry zarobek. Zgłoszenia: Zawiszy 37 Biuro, 3-8 wieczór. 960-1

**GRYNBAUM BAJLA HENDEL**  
zgubiła świadectwo maturalne z przedmiotów judaistycznych, wydane przez gimnazjum żeńskie Tow. Żyd. Szkół Średnich w Łodzi. 954-1

**Jerzy Sudya**  
Choroby kobiece i akuszerja  
Zielona 30, tel. 115-27  
przyjmuje od 5-7

**Dr. med. A. Gotlib**  
Akuszer-Ginekolog  
Piotrkowska 26, tel. 177-50  
przyjmuje od 4-7 po poł.

Do akt.  
Nr. E. 1948, 2762,  
2768, 2770 i 2771  
/31 r.

**Ogłoszenie**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leonard Naborowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że 4 listopada 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Brunona Baranowskiego i składających się z inwentarza żywego i mebli oszacowanych na sumę zł. 725—

Do akt. Nr. E. 497/31

**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, Zygmunt Gendaszewski, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 listopada 31 r. od g. 10 rano, w wsi Sworawa gm. Poddebice odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Bronisława Gortata i składających się z inwentarza żywego i mebli oszacowanych na sumę zł. 725—  
Poddebice, 9/10. 3.  
Komornik  
Z. Gendaszewski



## Tanio!

Już  
za 60 zł. łóżka dziecięce  
w komplecie  
w firmie  
„WALFISZ”  
Narutowicza 36.

**Dr. med. URBACH**  
chor. nerwowe i wewnętrzne  
przyjmuje 4-6.  
Piotrkowska 8. Tel. 148-89.

Lekarz-dentysta  
**Z. Bielakowska**  
powróciła  
Kilińskiego 113, róg Nawrot  
Winda—telefon 148-27  
od godz. 10-1 i od 4-7 w.

**ODCISKI**  
usuwa bezwarunkowo  
„OROL”

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

**Ogłoszenia** za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł, w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamieszkalowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm sągłoszonych o 10) proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub frant. dołacz. 80%

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman** Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101